10 stronic i 25 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów Stanisławów Tarnopol

Nr. 74 Cena 20 gr. Rok III.
Dnia 10 lutego 1938.
WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. - Tel. 210-86

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO - WSCHODNICH



JANUSZ WARNECKI
dyrektor Teatrów Miejskich we Lwowie.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Czyżby trzecia katastrofa lwowskiej placówki teatralnej?

Rozmowa z dyrektorem J. Warneckim.

W kresowym Lwowie, któremu w ostatnich latach dają się tak bardzo we znaki **dwie zmory** „centralizacja“ i „ewakuacja“, **uszczuplające jego kulturalny i materialny stan posiadania, teatr polski jest pozycją stałą i nienaruszalną,** a dola tego teatru jest bliską sercu każdego Lwowianina.

Nic przeto dziwnego, że sygnalizowana w ostatnich dniach przez niektóre pisma lwowskie i podawana jako fakt dokonany rezygnacja p. Janusza **Warneckiego** z kierownictwa teatrami miejskimi, **poruszyła i zaniepokoiła cały Lwów,** przywodząc nam na myśl przykre reminiscencje. Bo przecież już tak dwa razy w ostatnich dziesięciu latach, **dyrektorowie teatru lwowskiego opuszczali swoją placówkę nagle i bez wypowiedzenia,** (pierwszy raz za dyrekcji **Barwińskiego** i **Zaremby,** drugi raz za dyrekcji **Czapelskiego** i **Zalewskiego**) powodując bałagan i **zamieszanie** w świecie teatralnym. W pierwszym wypadku uratowała Teatr lwowski energia i inicjatywa dyr. **Czarnowskiego,** w drugim po pięciomiesięcznym bezkrólewiu i nie funkcjonowaniu Teatru Wielkiego, zbawcza kandydatura dyr. **Horzycy. Czyżby się po raz trzeci w historii Teatrów lwowskich miała powtórzyć ta katastrofa,** że instytucja w samym środku sezonu pozostanie bez kierownictwa i będzie musiała na gwałt szukać zbawcy?

Po dwóch dniach niepewności ukazało się w pismach oficjalne zaprzeczenie dyr. **Warneckiego** i cały ten zapowiadany kryzys teatralny okazał się jedynie **plotką reportera,** napewno nie z życzliwości do obecnego kierownictwa Teatrów i z bujnej jeno fantazji wysnutą. Cała ta sprawa skłoniła mię do złożenia wizyty dyr. **Warneckiemu,** ażeby dowiedzieć się, w **jakiej znajduje się formie po tym incydencie, jakie wyciągnął doświadczenia z pięciomiesięcznej dyrektury i jakie ma zamierzenia repertuarowe na przyszłość.**

Jako stary praktyk teatralny, który patrzył już w twarz dziesięciu dyrekcyj i wszystkie przetrzymał, po minie dyrektora poznaję w lot, jak się dzieje w teatrze. Widziałem do tej pory takie dwie miny p. Janusza. Pierwszy raz we wrześniu r. 1937, zaraz po objęciu dyrekcji. Mina ta była radosna, pełna zapału i dobrych nadziei. Wtedy to we wstępnym artykule pisma teatralnego „Pro arte“, **powtarzając za Kornelem Makuszyńskim, że dostojeństwem i zaszczytem jest włodarzowanie w lwowskim teatrze,** skreślił dyr. Warnecki te piękne słowa:

— „Dlatego, po latach, na wezwanie tego miasta i tego teatru, który „jest tylko jeden“, wróciłem, by całe zdobyte doświadczenie, wszystkie siły poświęcić dla dobra lwowskiej sceny. Zdaję sobie dobrze sprawę z odpowiedzialności, jaka na mnie ciąży. Chcemy naszą pracą i zdolnościami zasłużyć nie tylko na poklask, ale na trwałą i prawdziwą życzliwość“.

Drugi raz spotkaliśmy się w listopadzie r. 1937, w tym najkrytyczniejszym miesiącu dla Teatru Wielkiego, kiedy **frekwencja spadła katastrofalnie.** Dyr. Warnecki był przygnębiony, sowiały, przemęczony próbami, u schyłku nerwowej wytrzymałości.

Przed kilku dniami znalazłem się po raz trzeci w kancelarii dyr. Warneckiego.

Nigdy nie mogę wejść bez pewnego **wzruszenia** do tego **zacisznego pokoju, gdzie wykuwają się losy teatru.**

Ileż wspomnień z mojej młodości i całego późniejszego życia tłucze się wśród tych czterech ścian! Tu jako młodzieniaszek stawałem z duszą na ramieniu przed tajemniczym obliczem maga sceny **dyr. Pawlikowskiego,** na którego zlecenie tłumaczyłem Sznitzlera, Rodenbacha i przerabiałem fatalny przekład „Lohengrina“. Tu pewnego poranku oddałem pracującemu parą i elektrycznością **dyr. Hellerowi** egzemplarz komedii pt. „Małżeństwo Loli“ a już popołudniu tego samego dnia obsadzaliśmy role a za dwa tygodnie odbyła się premiera. Tu zdecydowałem się ratować finanse drugiej prowizorycznej dyrekcji **Czarnowskiego,** napisawszy w 2 tygodniach rewię pt. „To możesz opowiadać swojej babci“, która **w przeciągu miesiąca dała teatrowi 70.000 zł. wpływu kasowego.**

Dyr. Warneckiego zastałem za swym biurkiem, czytającego egzemplarz jakiejś sztuki. Bo ten człowiek teatru jest uosobieniem pracy i nigdy nie próżnuje. Pierwsze moje spojrzenie pada na **minę dyrektora.** Tym razem jest spokojny, zrównoważony, pewny siebie, lekko uśmiechnięty. Nie patrzy się na zegarek, nie śpieszy się na próbę, nie telefonuje, więc chwila dobrze wybrana do przyjacielskiej pogawędki, do której mię życzliwie zaprasza, wskazując na miękki fotel. Zaraz na wstępie zastrzegam się:

— Panie Januszu! baczność! przychodzę tu nie jak przyjaciel, na dyskretną pogadankę, ale pierwszy raz w charakterze „wywiadowcy“. Każde słowo, które mi pan powie, będzie wydrukowane i dojdzie tak samo do przyjaciół jak i do ludzi panu niechętnych...

— Ach więc wywiad... doskonale, poddaję się... niech pan pyta...

— Jakto właściwie było z tą **rezygnacją?**

— Była ona najzupełniej wyimaginowana. Czyż jest do pomyślenia, ażebym mógł zrobić taki zawód swemu rodzonemu miastu, do którego się tak śpieszyłem? Czyż mógłbym dalej opuścić całą gromadę swoich kolegów artystów, którzy na moje wezwanie wywędrowali do Lwowa? W żadnym wypadku opuszczenie Lwowa przed skończeniem sezonu było dla mnie nie do pomyślenia.

— Więc skądże się wzięła ta plotka, naświetlona w dwóch poczytnych dziennikach **jako fakt dokonany?**

Dyr. Warnecki uśmiechnął się melancholijnie.

— Ostatnio miałem trzygodzinną konferencję z prez. Weryńskim, dla omówienia całego kompleksu spraw teatralnych. Jeżeli ktoś sobie czegoś usilnie życzy, z każdej rzeczy wyciąga wnioski potwierdzające jego życzenie. Ciekawe jest to, że w przeciągu 24 godzin znaleziono już następców na moje stanowisko. Gdybym był złośliwy, mogłem zatelegrafować do Warszawy, ażeby rozpakowali kufry... Ale dość o tej przykrej sprawie. Czekam na dalsze pytanie.

— Jakie wyciągnął dyrektor doświadczenie ze swojej pięciomiesięcznej kampanii teatralnej i o ile wpłynęły one na dalszą linię repertuaru?

— Wpływ kasowy wedle miesięcy przedstawia się następująco: Teatr Wielki: wrzesień 21.900 zł., październik 17.000 zł., listopad 4.600 zł., grudzień 18.400 zł. Teatr Rozmaitości: wrzesień 9.200 zł. (występy Romanówny i Maszyńskiego), październik 5.900 zł. Od listopada wpływ nie przekracza kwoty 2.500 zł. miesięcznie, z czego widać, że **Teatr Rozmaitości jest placówką finansowo martwą, a przecież miał on służyć wyłącznie twórczości rodzimej.**

Z pięciu polskich sztuk, wystawionych na tej scenie („Freuda teoria snów“, „Gdzie diabeł nie może“, „Zalotnicy niebiescy“, „Żabusia“, „Ten i tamten“), które cieszyły się dużym sukcesem w teatrach stołecznych, we Lwowie żadna nie zdobyła ani publiczności ani prasy. **Jeżeli przeto do tej pory na 10 premier, 5 poświęcałem twórczości rodzimej, stosunek ten z konieczności musi się teraz zmienić na korzyść sztuk zagranicznych i lekkiego repertuaru śpiewno - muzycznego.** Bo dyrektor teatru musi się liczyć z rzeczywistością i kalkulować z ołówkiem w ręku.

— Wobec tego, co przed chwilą usłyszałem, jakie są pańskie **plany repertuarowe na najbliższą przyszłość?**

— O ile chodzi o dni najbliższe, rodzima twórczość zabrzmi znów silnie. Po „Jowialskim“, **który da możność pokazania swych pazurów aktorskich ulubieńcowi Lwowa Leliwie, wystawię kolejno „Lato w Nohaut“ Iwaszkiewicza, „Lekkomyślną siostrę“ Perzyńskiego i bliską sercu Lwowa** sztukę **Zbierzchowskiego „ZAWSZE WIERNY“,** będącą hołdem, złożonym bohaterskiej przeszłości kresowego grodu.

Skłamałbym, gdybym zaprzeczył, że to

Odznaczenie 98 - letniego weterana w Worochcie.

Do Worochty udał się wojewoda stanisławowski gen. **Pasławski,** aby udekorować Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski sędziwego weterana z roku 1863, 98-letniego **Seweryna Golczewskiego.** Dekoracja weterana odbyła się w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Wojewoda Alfred Biłyk na lwowskim Ratuszu.

Odznaczenie prezydenta miasta dr Ostrowskiego i wiceprezydenta Irzyka.





Przed kilku dniami przybył do pięknie udekorowanej sali ratuszowej na posiedzenie Rady Miejskiej wojewoda p. **Biłyk** w towarzystwie wicewojewody p. **Chmielewskiego,** naczelnika p. **Charewicza,** starosty grodzkiego p. **Porembalskiego** oraz komendanta wojewódzkiego P. P. inspektora **Goździewskiego,** celem dokonania dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi p. prezydenta miasta **dr Ostrowskiego** i wiceprezydenta p. **Irzyka.**

Na wstępie tego uroczystego posiedzenia pierwszy zabrał głos wojewoda p. **Biłyk** i w swoim przemówieniu zaznaczył, że ma zaszczyt w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, udekorować prez. **dr. Ostrowskiego** i wiceprez. **Irzyka** za wydatną, owocną i bardzo wybitną działalność na płaszczyźnie łagodzenia skutków bezrobocia i to w sposób **nie charytatywny i nie filantropijny, ale w sposób organiczny przez tworzenie możliwości pracy dla ludzi, którzy po za możliwościami znalezienia tej pracy u przedsiębiorców prywatnych, znaleźli ją u tak poważnego przedsiębiorcy, jakim jest Zarząd Miejski.** Następnie p. Wojewoda, wręczając odznaczenia, zaznaczył, że wręcze je prez. dr Ostrowskiemu za **zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej.** Te same słowa powtórzył p. Wojewoda również zwracając się do wiceprez. Irzyka z dodatkiem: **„Nadaję Panu po raz drugi“.**

Po dekoracji imieniem własnym i imieniem wiceprez. **Irzyka,** podziękował prez. **dr Ostrowski** za odznaczenie, nadmieniając, że dekoracja ta jest wyrażeniem uznania dla wyników zbiorowego wysiłku a nagrody w osobie prezydenta i wiceprezydenta są nagrodą zbiorowej zasłudze. Jednocześnie nagrody stanowią dla prezydenta i Kolegów pracy wskazanie, że droga, którą kroczą, jest dobra i trafna, a praca, którą wykonują — pożyteczna.

Zdjęcie fotograficzne „Wschodu“ przedstawia chwilę, gdy obaj odznaczeni, prezydent dr **Ostrowski** za stołem prezydialnym oraz wiceprezydent **Irzyk** w krzesłach radzieckich, wysłuchują wraz z zebranymi w sali radnymi **przemówienia wojewody p. Biłyka.**

oświadczenie dyr. Warneckiego sprawiło mi dużą radość. Lecz nie mogłem się długo nią cieszyć, bo pozostały mi **jeszcze dwa pytania.**

— Jaki jest stosunek pana dyrektora do miasta, do prasy i do publiczności lwowskiej?

— Zaufanie i serdeczna życzliwość opromieniają mój stosunek tak z Zarządem miasta jak i z komisją teatralną. Daje to ogromne **ułatwienie mojej pracy i osłodę jej ciężarów.** To samo mógłbym jota w jotę powiedzieć **o lwowskiej prasie, u której z małym wyjątkiem znajduję pełne zrozumienie dla mej pracy i moich wysiłków.** A w tym wyjątku pewna niechęć i animozja do mej osoby powstała na pewno z powodu jakiegoś drobnego przeoczenia lub nieporozumienia, bez mej wiedzy i woli. **Co do publiczności, to nie ulega kwestii, że posiada jeszcze za mało zainteresowania dla twórczości rodzimej i trzyma się z pewną rezerwą dla teatru. Lecz ta część, która chodzi do mego teatru, staje się coraz większą jego przyjaciółką.**

— A na zakończenie wywiadu, co pan dyrektor sądzi o swoich aktorach?

— Zespół mój, poza dwoma lub trzema niedociągnięciami, jest zgrany, ambitny, młody, **ożywiony jak najpiękniejszymi chęciami służenia sztuce i teatrowi lwowskiemu.** O walorach czwórki, pozostałej z dawnego zespołu (Guttner, Leliwa, Machalski, Madaliński) nie potrzebuję mówić, bo je znacie. Chciałbym tylko zwrócić uwagę pana na **piękny zespół kobiecy,** jakiego teatr lwowski już dawno nie posiadał. Kapitalne zaś prace mego malarza dekoratora Różańskiego znalazły już niejednokrotnie żywe echo u publiczności i w prasie lwowskiej.

*

Wyszedłem z kancelarii teatralnej, potwierdzony znów w swym dawnym przekonaniu, że **Teatrom lwowskim nic nie grozi,** bo znalazły się w rękach człowieka o ogromnej kulturze, erudycji, pracowitości, którego ideałem jest ażeby Teatr stał się nie tylko dobry i na wysokim poziomie, ale **także potrzebny.**

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.



Fragment z uroczystości otwarcia Świetlicy Legionowej we Lwowie. Po środku od prawej strony siedzą: wojewoda p. Biłyk i generał Tokarzewski - Karaszewicz. W pierwszym rzędzie od lewej strony widoczni pp. prezydent miasta dr Ostrowski, wicewojewoda mgr Chmielewski, p. Kazecka i i.

Otwarcie świetlicy Legionowej we Lwowie.

We Lwowie odbyło się w lokalu Oddziału Związku Legionistów Polskich przy ul. Jabłonowskich 11, uroczyste otwarcie Świetlicy Legionowej, połączone z wieczorem ku uczczeniu 75-letniej rocznicy Powstania Styczniowego.

Na uroczystość przybyli: Wojewoda Biłyk, gen. **Tokarzewski,** wicewojewoda **Chmielewski,** pułk. **Bitner** wraz z gronem oficerów pułkowych, prezydent dr **Ostrowski,** wiceprezydent dr **Weryński,** starosta **Porembalski,** wicestarosta dr **Dembowski,** poseł **Wojciechowski,** dr **Neugebauer,** przeor oo. Dominikanów, który dokonał poświęcenia Świetlicy i w i. Weteranów z r. 1863 reprezentował p. Antoni **Süss,** zaś tych, którzy przybyć nie mogli — ich rodziny.

Na program złożyły się: świetne żołnierskie przemówienie prezesa Oddziału Zw. Legionistów — sędziego okr. **Boczara,** znakomicie literacko opracowany odczyt dra Zygmunta **Reisa,** Or-Ota „List z Sybiru", odtworzony przez młodego, wielce obiecującego deklamatora Mariana **Sieleckiego,** pieśni Moniuszki i Stadlera, odśpiewane wspaniałym głosem art. op. Leszka **Rejchana,** przy artystycznym akompaniamencie dr **Bruchnalskiej,** porywające recytatorstwo „Ech leśnych" **Żeromskiego** i wiersza **Kazeckiej,** p. **Kissa-Orskiego** — oraz wieniec pieśni, odegrany przez orkiestrę wojskową.

Powszechną uwagę zwracała **przepiękna dekoracja Świetlicy,** wykonana przez młodego, wybitnie zdolnego rzeźbiarza p. Edmunda **Kornagę,** złożona z odznak, zrobionych z pobrązowanej masy papierowej, a to: Godła strzeleckiego, Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, I. Brygady, II. Brygady, 4-go pułku piechoty, 6-tego pułku piechoty, Krzyża Legionowego i odznaki P. O. W., każda 70-cio centymetrowej wysokości.

Ogromna sala świetlicowa wyposażona w pianino, bilard, ping-pong, szachy, karty bridżowe itp. była wypełniona po brzegi. Prócz niej, zremontowany obecnie lokal Legionistów składa się z kilkunastu pokoi, mieszcząc się w nich wspólnie z Peowiakami i zawiera piękną bibliotekę, dużą salę posiedzeń, duży Sekretariat, pokój Prezydium, lokale Kół pułkowych, szerokie opalone korytarze i w. i. Remont przeprowadził Magistrat dzięki poparciu prez. **Ostrowskiego,** co w swym przemówieniu podniósł, dziękując prezydentowi w słowach pełnych gorącej wdzięczności — prezes sędzia **Boczar.**

Odznaczenie pułkownika inż. Torunia.

Wiceminister spraw wojskowych gen. inż. Litwinowicz dokonał dekoracji dyrektora Departamentu Budownictwa w M. S. W. pułk. inż. Leopalda Torunia Złotym Krzyżem Zasługi, nadanym mu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za zasługi, położone na stanowisku naczelnego dyrektora Funduszu Kwaterunku Wojskowego.

Stanowisko to **pułk. Toruń** zajmuje od czasu powstania Funduszu. Wiceminister gen. Litwinowicz — jak donosi „Polska Zbrojna" — w przemówieniu podkreślił **zasługi,** jakie na tym stanowisku położył pułk. Toruń i wymienił najważniejsze dane, dotyczące wykonania szeregu wielkich prac w całej Polsce. P. Wiceminister zaznaczył, że Fundusz Kwaterunku Wojskowego, **dzięki swej doskonałej organizacji jest nie tylko wykorzystany przez wojsko dla celów budownictwa wojskowego, ale również inne resorty korzystają z doświadczeń Funduszu dla swoich potrzeb budowlanych.**

Dekoracja **pułk. Torunia** odbyła się w obecności wszystkich szefów Departamentów M. S. Wojsk. i w obecności generalicji.

Zaznaczyć należy, że Fundusz Kwaterunku Wojskowego jest również aktywny na terenie trzech województw południowo wschodnich, a ostatnio Fundusz wzniósł cały szereg budynków.

Koło L. O. P. P. Nr. 1. w Stryju.

Prosimy o umieszczenie następującego komunikatu:

W Stryju odbyło się Zgromadzenie Koła LOPP. Nr. 1. pod przewodnictwem prezesa Jana **Hummla.** Zarząd zamknął swe rachunki w dochodach i rozchodach ogólną kwotą 1841.34 zł. Członków rzeczywistych liczyło Koło 297 — a w 88 Kołach szkolnych całego powiatu stryjskiego 2717 członków wspierających. Biblioteka Koła liczyła 105 wydawnictw. Uchwalony przez Walne Zgromadzenie preliminarz na r. 1938 wynosi w przychodach i wydatkach 330.69 zł. Uchwalono udzielić ustępującemu Zarządowi absolutorium za r. 1937. Koło wydało w ubiegłym roku dwa wydawnictwa, a mianowicie: „Kalendarzyk Małego Lotnika" na rok szkolny 1937-8 dla młodzieży szkolnej oraz publikację pt. „Dziesięciolecie" obrazujący działalność Koła od r. 1924 do dni ostatnich. Zarząd Koła rozdzielił pomiędzy Koła szkolne powiatu 289 rozmaitych publikacyj dotyczących LOPP.

Celem przysporzenia funduszów dla LOPP. uruchomiono Kolekturę Loterii Państwowej w lokalu księgarni Czachaka przy pl. Piłsudskiego 10. Z kolektury tej korzystało 140 osób, liczba wygranych na losy zakupione w tej kolekturze wynosiła w ubiegłym roku 40.

W wyniku wyborów do Zarządu na r. 1938 zostali wybrani: Prezesem Koła: Jan **Hummel,** zastępcy: Bazyli **Danyłyszyn,** skarbnikiem: Józef **Budziński,** sekretarzem: Bronisław **Bętkowski;** członkami Zarządu: Jan **Burghard,** Franciszek **Kłosowski,** Edward **Ostachowicz,** Stanisław **Żywiec;** zastępcy: Kamila **Ciorochówna,** Michał **Mehryczuk,** Stefania **Soboltowa;** bibliotekarz: Alojzy **Jarman.**

W uznaniu zasług położonych dla LOPP. przez Koło LOPP. Nr. 1. Okręg wojewódzki w Stanisławowie przesłał dla Koła Dyplom uznania, a taki sam dyplom dla wiceprezesa Koła Bazylego Danyłyszyna.

W ubiegłym roku udzielono również za zasługi położone dla LOPP. odznakę III. stopnia tj. krzyż bronzowy dla prezesa Koła Jana Hummla, jak również i dla skarbnika Koła Józefa Budzińskiego.

Wotum w Stanisławowie.



Związek Niższych Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych Rzeczypospolitej — Okręg Stanisławów ufundował piękne srebrne wotum, które zostało ofiarowane Najświętszemu Sercu Jezusa w czasie uroczystej mszy św. w kościele oo. Jezuitów w Stanisławowie. Wotum to przedstawia powyższe zdjęcie fotograficzne. Na wotum widnieje napis: „Najświętsze Serce Jezusa opiekuj się Nami".

Żohatyn daje znać o sobie!

Żohatyn — jest to wioska, siedziba gminy zbiorowej; od miasta powiatowego — Dobromila oddalona jest ponad 50 km. Trzy lata temu został w Żohatynie założony Oddział Związku Strzeleckiego. Z. S. rozwija swą energiczną pracę. Duże usługi społeczeństwu oddaje świetlica Z. S.

Ostatnio staraniem Zarządu Z. S. został urządzony „Opłatek", na który przybyli gremialnie Polacy z całej wioski. Prócz obywateli z Żohatyna, przybyli na „opłatek" i goście zaproszeni z komendantem Okręgu Bircza Z. S. na czele. „Na opłatku" było około 60 osób wraz z zaproszonymi gośćmi. Praca trzechletnia Z. S. uświadomiła miejscowych Polaków. Wyrobienie poczucia obywatela - Polaka — to cel pracy Zw. Strzeleckiego w Żohatynie.

„GWIAZDKA" DLA DZIECI SPÓŁDZIELCÓW W SŁOBODZIE DUBEŃSKIEJ.

W Słobodzie dubeńskiej odbyła się po raz pierwszy „Gwiazdka" dla dzieci członków spółdzielni. W sali Czytelni TSL. zebrało się przeszło 50 dzieci i około 70 matek i ojców. Uroczystość zagaił w serdecznych słowach p. **Kalaman,** po czym dziatwa uszykowana w pary rozpoczęła zabawę, polonezem. W czasie zabawy dzieci popisywały się deklamacjami, śpiewaniem kolend i tańcami regionalnymi, a wszystkiego tego wyuczyła je p. **Malcherkowa.** W międzyczasie Koło Pań podejmowało dzieci wspólną herbatką i ciastkami, ale najmilszą niespodzianką dla milusińskich, były piękne, z kolorowej bibułki wykonane kostiumy.

SPÓŁDZIELCZA „GWIAZDKA" W RYPNEM.

Staraniem Sekcji Kooperatystek, odbyła się w Rypnem tradycyjna „Gwiazdka" dla dzieci członków Spółdzielni spożywców. Do zebranych przeszło 240 dzieci i 170 starszych gości, przemówił przewodniczący WSW. p. **Kadlewicz,** po czym dzieci z przedszkola TSL. pod kierownictwem SS. Józefitek odegrały dwa obrazki sceniczne. Po odśpiewaniu szeregu kolend przy drzewku, rozpoczęły się tańce ludowe. Najpiękniej wypadł krakowiak z przyśpiewkami tańczony przez 24 pary dzieci w wieku od lat 6 do 12. Na zakończenie przewodnicząca Sekcji Pań p. **Gromadzka** obdzieliła dzieci łakociami i cukrami wyprodukowanymi w spółdzielczej fabryce „SPOŁEM" we Wrocławku.

JASEŁKA W BRANDWICY.

Dzieci z klasy III-ciej i IV-tej szkoły powszechnej w Brandwicy, powiat Tarnobrzeg, odegrały Jasełka w 3 aktach p. t. „Żłóbek Betlejemski". Jasełka cieszyły się dużym powodzeniem, dzięki dobrej grze dzieci, czego dowodem były huczne oklaski ze strony miejscowej publiczności, która licznie na nie przybyła i podziwiała grę na scenie małoletnich aktorów.

NOWY ZARZĄD MIASTA ZALESZCZYK.

Pod przewodnictwem prof. **Kotowicza** odbyło się posiedzenie Rady miejskiej miasta Zaleszczyk celem wyboru burmistrza i wiceburmistrza. Burmistrzem został wybrany em. podpułk. inż. **Juliusz Hoffman,** zaś wiceburmistrzem został wybrany ponownie poprzedni wiceburmistrz p. **Michał Kuttner,** emerytowany urzędnik Starostwa.

Lwów... przed wielką rocznicą.

Z zamierzchłej epoki wyłania się zwolna i zbliża się ku nam wielka dziejowa rocznica Lwowa:

600-lecie trwałego przyłączenia Grodu-miasta i Grodów Czerwieńskich do Macierzy,

z którą te dzisiejsze kresowe ziemie polskie w zaraniu dziejów były już związane, jako to ongiś stwierdził nie kto inny, ale kronikarz ruski Nestor, zaznaczając, że „w roku 981 wyprawił się Włodzimierz Wielki na Lachów i zabrał grody ich: Przemyśl, Czerwień i inne grody"...

Ziemie te, które na przestrzeni wieków przechodziły z ręki polskiej do ruskiej i naodwrót, obejmuje Kazimierz Wielki „po przodkach odziedziczone" w r. 1340 i od tego czasu są one trwale już złączone z Polską a z nimi i ich **stary lwowski gród zawsze wierny,** wypróbowany w dniach trwogi, niezawodny w zamęcie wojennym i tym pełen dumy, że go na przestrzeni wielu wieków nie zdeptała stopa obcego najeźdźcy.

Zbliża się ku nam 600-tna rocznica trwałego przyłączenia do Rzeczypospolitej Lwowa i ziemi lwowskiej, w której **całe społeczeństwo uczci z należnym pietyzmem** oną górną chwilę, w której ostatecznie te ziemie przeszły pod berło wielkiego króla, Kazimierza Wielkiego, o którym współczesny kronikarz napisał: „że więcej za jego czasów w lasach, borach, gajach i dąbrowach powstało miast i wsi, niźli ich dotąd było w całym królestwie polskim".

Niezgasłą wdzięcznością otoczył Lwów pamięć wielkiego króla, który szczodrymi nadaniami i przywilejami go obsypał, na nowym terenie wybudował i wyposażył w te wszystkie warunki, jakie zapewniły mu w niedługim czasie pierwszorzędne znaczenie wybitnego, o europejskim znaczeniu **emporium na krzyżownicy dróg handlowych.** I do jakiejkolwiek w następnym biegu dziejów zwrócimy się dziedziny życia wewnętrznego naszego miasta, **zawsze sięgać musimy do Kazimierzowych fundamentów.** To też nic bardziej słusznego jak to, co już najstarszy dziejopis Lwowa, Józef Bartłomiej Zimorowicz wyraził w łacińskim wierszu, tłumaczonym w r. 1835 przez Marcina Piwockiego:

— „Szczerze wyznamy, że Kazimierz we Lwowie żyje,
kochał on bowiem to miasto,
oraz, jak tylko mógł ożywiał,
kiedy z paszczy lwa ruskiego wydarte
i pod cienie Orła polskiego skrzydła przyjęte
Chrystusowi przez pierścień rybaka zaślubił,
laską metropolitalną podparł".
— — — — — — — — — — — —
Dlatego wdzięczna potomności!
Dobroczynnego twego Ojca pamięć
nie na niemych marmurach,
lecz na żywych wyryj sercach!
Jako Lwowianie żyją przez Kazimierza,
tak niech żyje Kazimierz przez Lwowian".

Za dwa lata znajdzie się Lwów w orbicie swej wielkiej dziejowej rocznicy 600-lecia. Przyłączony stale i trwale do Polski, pozostawał na przestrzeni następnych wieków od pamiętnej chwili 1340 roku i stał się od tego czasu promiennym ogniskiem polskiej kultury i jej szańcem niewzruszonym pozostawał z biegiem wieków. Gdy nakształt huraganu srożyły się po kresowych rubieżach dzikie, barbarzyńskie zagony wschodniego najazdu, **Lwów straż pełnił czujną a rozlewnym szeroko strumieniem krwi i bezbrzeżną ofiarą zdobywał zaszczytne tytuły w uchwałach sejmowych.** Jak fale niezmierzonego oceanu płynęły kuczmańskim szlakiem w kierunku tej wspaniałej kresowej strażnicy skłębione watahy i ordy, niosły naokół mord i zatratę, znaczyły ślady swego pochodu krwią i zniszczeniem niewinnej, bezbronnej ludności, pożogą jej sadyb, ruiną całego jej dobytku. Powstawały i zapadały w zgliszcza na pograniczu dwu światów: europejskiej kultury i wschodniego barbarzyństwa owe strażnice obronne, słynne fortalicia, wałem nieraz i częstokołem tylko opasane. Powstawały tam, gdzie sztuka podawała dłoń przyrodzie, aby z drewnianego grodziska lub kamiennego zameczku uczynić skalną rafę, o którą rozbijałyby się wzburzone fale wrogiego najazdu, pod którego atakiem zapadały w ruinę, by po każdej trwodze dźwignąć się jako zbrojne a czujne reduty u granicznych kopców.

Były chwile, gdy u wschodniej ściany Rzeczypospolitej wszystko waliło się w gruzy, gdy w zamęcie zupełnego zniszczenia zatracała się władza, wśród rozgwaru bojowego zanikał ład, wśród ognia i miecza w niwecz obracały się najprostsze formy bezpieczeństwa publicznego a wśród zalewu wschodniej dziczy rozwiewała się wszelka nadzieja lepszych dni przyszłych — wówczas baszty i mury starego Lwowa sterczały niewzruszone, tworząc symbol fizycznej tężyzny i moralnej siły.

Poważne zadania obrony kresowej ziemi spełniał Lwów z całym zaparciem się i z przeogromnymi ofiarami. Odpierając wrogie zapędy, składał na ołtarzu ogólnego dobra ciężkie ofiary krwi i mienia, bronił siebie a osłaniając siebie, bronił państwa. I nie zasklepił się w tej roli, kiedy z biegiem lat naokoło murów miejskich lemiesz zdobywał dla **kultury polskiej wciąż nowe placówki,** kiedy szablice rycerskie dzwoniły po karkach najeźdźców i gdy żelazo w tych krańcowych przejawach życia tak szczytną spełniało misję, nie zasklepiał się Lwowczyk w sferze własnych interesów, ale użyczał skutecznego poparcia tym wszystkim zagadnieniom, które obronę granic miały na celu. Nie zamykał Lwowczyk swych widnokręgów w zarysach baszt i murów tej swej jakby na wzorze włoskim kształtowanej republiki miejskiej, ale wzbudziwszy w sobie hart rycerskiego animuszu, z praetorium ratuszowego uczynił ognisko wielkiej i wspaniałej siły moralnej i fizycznej.

Te świetlane dzieje Lwowa na przestrzeni 600 lat wiążą się ściśle i nierozerwalnie z rokiem 1340, **którego rocznicę obchodzić będzie w najbliższym czasie nasze miasto.** Myśli społeczeństwa zjednoczą się wówczas około osoby wielkiego króla, z którego nazwiskiem splata się tak silnie potężny rozwój grodu - miasta na przestrzeni wieków.

a-ski.

NOWE PLACÓWKI SPÓŁDZIELCZE W POWIECIE DOLIŃSKIM.

Pierwsza spółdzielnia spożywców na terenie powiatu dolińskiego „Oszczędność" w Rypnem, obchodziła w ubiegłym roku 10-cio lecie swego istnienia. Dobre wyniki pracy tej spółdzielni i korzyści świadczone na rzecz zrzeszonych, zachęcają i inne miejscowości tego powiatu do zakładania spółdzielczych placówek gospodarczych.

Drugą spółdzielnią tego typu jest niedawno powołana do życia **„ZGODA" w Rachiniu,** która już w dniu 3. lutego b. r. otworzyła pierwszy sklep społeczny.

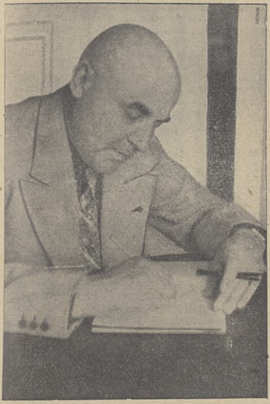
Następną miejscowością będzie zapewne **Perehińsko,** gdzie uchwalono założenie spółdzielni.

Skończyć z biernością gospodarczą!

Małopolska Wschodnia budzi się do nowego życia.

Z inicjatywy wojewody lwowskiego p. Alfreda Biłyka, powstała we Lwowie Rada Gospodarcza Małopolski wschodniej, która ma na celu uaktywnienie życia gospodarczego trzech województw południowo - wschodnich. Wojewoda Biłyk, inspirując utworzenie Rady Gospodarczej, miał na celu **skoordynowanie rozprószonych wysiłków indywidualnych miejscowego społeczeństwa, aby pobudzić je do żywszego tempa na odcinku gospodarczym.**

Na wstępie odbyły się konferencje organizacyjne przy udziale **przedstawicieli wszystkich trzech województw i uzgodniona została zasada Rady Gospodarczej w rozmowach wojewody Biłyka z wojewodami: Pasławskim i Malickim.**



Alfred Biłyk
wojewoda lwowski

Ciężar pracy organizacyjnej wziął na swe barki Komitet, a głównie dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności p. Makowski.

Zebranie Rady Gospodarczej.

Dnia 12. lutego, w sobotę, nastąpi uroczyste **zebranie inauguracyjne Rady gospodarczej we Lwowie** w obecności wszystkich czynników terytorialnych, regionalnych, gospodarczych i w **obecności przedstawicieli Rządu z Warszawy. Będzie to finalizacja okresu przygotowawczego i początek realnych prac nad podniesieniem i usprawnieniem życia gospodarczego Małopolski wschodniej.**

Dyrektor Makowski, w rozmowie z redaktorem „Dziennika Polskiego", powiedział m. i. te ważkie słowa:

— W naszym regionie daje się zauważyć szczególnie duża bierność gospodarcza, czego najlepszym dowodem niech będzie fakt, że nawet na naszym terenie istnieją wolne i niezużyte kapitały, które jak dotychczas daremnie czekają na inicjatywę...

Jest to niewątpliwie **trafna uwaga wybitnego fachowca i gorżka wymówka pod adresem całego życia gospodarczego Małopolski wschodniej.**

Tę bierność i marazm przerwie — daj Boże — inicjatywa Rady Gospodarczej, i należy sądzić, **że na odcinku prac gospodarczych województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, rozpocznie się nowa era.**

Rada Gospodarcza pobudzi inicjatywę, wskaże na środki potrzebne, będzie uzgadniać interesy i potrzeby gospodarstwa Małopolski wschodniej z interesami ogólnopaństwowymi, będzie bronić interesów gospodarczych regionalnych.**

Przyjazd p. wicepremiera i kilku ministrów do Lwowa.

Inauguracyjne zebranie Rady Gospodarczej Małopolski wschodniej **budzi wielkie zainteresowanie na całym terenie trzech województw południowo wschodnich — tym większe, że odbędzie się ono w obecności szeregu przedstawicieli Rządu z wicepremierem i ministrem skarbu inż. Kwiatkowskim, który w ciągu swej całej działalności nie jedną rzecz dużej epokowej miary, pchnął na realne tory realizacji.**

Uroczystość inauguracyjna odbędzie się w sali Rady Miejskiej w sobotę dnia 12 bm. o godzinie 10-tej przed południem.

Zapowiada się duży zjazd.

Z wicepremierem, ministrem Kwiatkowskim, mają przybyć do Lwowa: minister rolnictwa — p. **Poniatowski,** minister komunikacji p. pułk. **Ulrych,** minister pracy i opieki społecznej — p. **Kościałkowski,** wiceminister spraw wewnętrznych — p. **Korsak,** wiceminister przemysłu i handlu p. **Sokołowski,** wiceminister pracy i opieki społecznej — p. **Jastrzębski** i wiceminister komunikacji — p. **Piasecki.**

Z terenu województw południowo wschodnich przybędą wojewodowie: pp. **Pasławski** i mgr **Malicki.**

Samorząd gospodarczy będzie bardzo licznie reprezentowany.

Program zebrania Rady Gospodarczej przewiduje przemówienia: wojewody lwowskiego Alfreda **Biłyka,** prezesa Izby przemysłowo - handlowej **Szarskiego,** prezesa Izby rolniczej dr **Papary,** prezydenta m. Lwowa dr **Ostrowskiego** i dyrektora GKO. **Makowskiego.**

Duże zainteresowanie budzi oświadczenie wicepremiera, ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, który ma złożyć wyjaśnienia, dotyczące utworzenia Okręgu Gospodarczego w najbliższym rejonie Lwowa, na terenach między Sanem a Dniestrem.

Poświęcenie Cukrowni Podolskiej pod Tarnopolem.

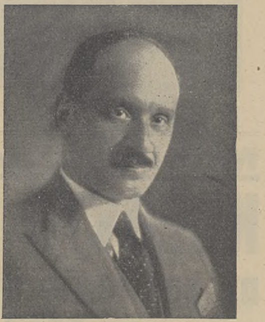
Uruchomiona na jesieni wzorowo urządzona **Cukrownia rolnicza „Podole" w Berezowicy Wielkiej pod Tarnopolem, będzie w niedzielę 13 bm. uroczyście poświęcona.**

W uroczystości tej weźmie udział wicepremier, minister Kwiatkowski i inni przedstawiciele rządu.

Na terenie Cukrowni odbędzie się uroczystość poświęcenia budynków, przemówienia, zwiedzanie fabryki i udzielone będą objaśnienia fachowe i ekonomiczne.



Inż. Eugeniusz Kwiatkowski
wicepremier i minister skarbu



Leonard Makowski
dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności
prezes komitetu wykonawczego Rady Gospodarczej

Służba Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego.



W Warszawie w lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyła się uroczysta inauguracja prac „Służby Młodych OZN". W uroczystości wzięli udział: szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. **Skwarczyński,** komendant Legii Akademickiej płk. **Tomaszewski,** płk. **Jur-Gorzechowski,** płk. **Filipowski,** posłowie **Madeyski** i **Hoppe,** oraz delegaci wielu organizacyj młodzieżowych. Obrady zagaił i powitał gości kierownik „Służby Młodych" mjr. dypl. **Galinat,** po czym, po ukonstytuowaniu się prezydium, wygłosił przemówienie szef OZN.. gen. **Skwarczyński,** w którym nakreślił ogólne wytyczne i hasła pracy młodzieży polskiej, zgrupowanej w „Służbie Młodych".

Zadanie i cele „Służby Młodych" obszernie scharakteryzował mjr. **Galinat,** którego wywody zostały uzupełnione kilkoma fachowymi referatami, dotyczącymi poszczególnych dziedzin życia młodzieży.

Przy końcu posiedzenia przedstawiciele szeregu organizacyj młodzieżowych zgłosili przystąpienie do „Służby Młodych OZN.", zaś wszyscy obecni na zebraniu organizacyjnym, reprezentujący młode pokolenie polskie uchwalili deklarację organizacyjną, określającą dokładnie zakres prac „Służby Młodych" w imię najwyższego dobra Państwa i w myśl wskazań Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza, jako spadkobiercy idei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na zdjęciu powyżej zamieszczonym, prezydium zebrania organizacyjnego „Służby Młodych" z jej kierownikiem mjr. dypl. **Galinatem** pośrodku.

Zaniedbania Przemyśla.

O. Z. N. wskazuje drogi poprawy życia gospodarczego i społecznego.

Do **Wschodu** piszą:

Prace Obozu Zjednoczenia Narodowego Organizacji Miejskiej w Przemyślu rozwijają się pomyślnie. Członkowie OZN. rozpoczęli pracę w Zespołach i Sekcjach, zawiązało się też **Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych,** obejmujące na razie robotników budowlanych, skupienie zaś **innych grup robotniczych jest w toku.** Zadaniem Z. P. Z. Z. i Sekcji Robotniczej OZN. jest stworzenie **Współdzielni Pracy.**

Zespoły: **rzemieślniczo - przemysłowy, kupiecki, pracowniczy,** wypracowały plan działania na bliższą i dalszą metę. W planie gospodarczym położono nacisk na **konieczność zainteresowania Przemyślem i okolicą naszych sfer przemysłowych, do czego są tu doskonałe warunki i możliwości przy uwzględnieniu Centralnego Okręgu Przemysłowego i przyszłej rozbudowy gospodarczej Małopolski wschodniej. Zwrócono nwagę na rozwój rzemiosła i kupiectwa, sprawę kredytu długoprocentowego i kredytu bezprocentowego dla placówek drobnych, rozmieszczenie i lokale dla warsztatów i sklepów, przy czym postanowiono wykonać odpowiednie mapy ilustrujące rozmieszczenie dzisiejsze i wynikające stąd potrzeby.**

Koniecznością jest organizowanie kursów **dla kupców** nie posiadających dostatecznego przygotowania fachowego, kursów rzemieślniczych i szkoły rzemiosł.

W planie pracy znajduje się **sprawa kreowania nowych placówek handlowych,** dotyczących artykułów nie reprezentowanych w Przemyślu **przez kupiectwo polskie.**

Ważnym postanowieniem jest także **zebranie materiału dotyczącego minerałów** na terenie tutejszego powiatu.

Sekcja Gospodarcza rozważyła również **zagadnienie mieszkań robotniczych.** Postanowiono przystąpić do tej akcji przez założenie **Towarzystwa budowy osiedli robotniczych.**

Przemyśl wykazujący **znaczne zaniedbania na wielu odcinkach życia cierpi bardzo z powodu braku Hali targowej, Łaźni ludowej, Domu przedpogrzebowego.** Budowa domu przedpogrzebowego, położonego z dala od centrum miasta jest rzeczą bardzo pilną. **W Rynku znajdują się trzy zakłady pogrzebowe,a ciągły postój karawanów i uwijanie się służby pogrzebowej w centralnym punkcie miasta robi ponure wrażenie: smutku i martwoty.**

Sprawy te objęte planem gospodarczym mogą być niestety realizowane **bardzo powoli, z powodu braku funduszów i deficytowego budżetu miasta.**

Do innych potrzeb należy most na Sanie, regulacje Sanu, linia kolejowa Przemyśl — Dynów — Rzeszów. W sprawach tych postanowiono rozpocząć starania u władz centralnych.

Bardzo przykro odczuwają tutejsze organizacje i stowarzyszenia **brak odpowiednich pomieszczeń.** Przeważnie zajmują one lokale wynajęte za wysokim czynszem i nieodpowiednie. O salach większych na wykłady, koncerty i t. p. zebrania **nie ma mowy.** Trzeba wynajmować je za drogie pieniądze, a to **utrudnia pracę i współpracę oraz całe życie kulturalne i towarzyskie.** Przyczynia się to także nie mało **do rozbicia społeczeństwa tutejszego na grupy i grupki,** nie mające często możności znalezienia „wspólnego języka" w akcjach, które powinny społeczeństwo jednoczyć. Z tego względu Sekcja Gospodarcza postanowiła **rozpocząć poważną akcję w kierunku budowy Domu Społecznego,** co niezawodnie skupi w jednym wysiłku wszystkie tutejsze organizacje.

Plan budowy Domu uwzględniła również w programie swym Sekcja Kulturalno - oświatowa. Program tej Sekcji obejmuje **propagandę idei podniesienia gospodarczego wśród najszerszych kół społeczeństwa drogą wykładów, wieczorów dyskusyjnych i t. p.** Ponadto zajmie się Sekcja Kulturalno - oświatowa tymi wszystkimi sprawami, dotyczącymi **kultury miasta i ludności,** które w Przemyślu z różnych powodów **są w zaniedbaniu** lub też nie mogą znaleźć realizacji **z** powodu braku środków materialnych albo odpowiedniej uwagi społeczeństwa i czynników lokalnych.

Jest nadzieja, że podjęcie przez tutejszy OZN. rozlicznych prac i starań objętych planami obu Sekcyj przyczyni się bardzo dodatnio **do rozbudzenia w miejscowej ludności, dosyć w ostatnich latach ospałej, a w stosunku do śmiałych przedsięwzięć niewiernej i nieufnej, energii i zapału.** Może wtedy troska o rozwój i przyszłość ogarnie szersze koła społeczeństwa i nie będzie jedynie „kłopotem" kilkunastu jednostek, które często w daremnym trudzie **zdzierają swoje najlepsze siły** i nie mogą nieraz przeprowadzić tego, na co stać ich umysł i wolę.

Odczyt radcy ministerialnego p. Lisa.

W związku z posiedzeniem Rady Gospodarczej, staraniem Sekcji kulturalno - społecznej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny we Lwowie, odbędzie się w środę 9 bm. o godz. 19-tej odczyt p. Stanisława **Lisa,** radcy ministerialnego z Gabinetu Ministra skarbu, p. t. „Rola gospodarcza Centralnego Okręgu Przemysłowego" w lokalu Federacji przy ul. Chorążczyzny 7. Federacja zaprasza na powyższy odczyt członków Związków sfederowanych.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr 503.000.



Narciarze korzystają z uroczej zimy.

„OPŁATEK" W GŁĘBOCZKU POD TARNOPOLEM.

Staraniem Oddziału OZN. w Głęboczku, powiat Tarnopol, odbył się uroczysty „Opłatek", w którym wzięło udział około 100 członków zespołów gromadzkich z Głęboczka, Oleksiniec, Szerszniowiec i Wierzchniakowiec. Przemówienia okolicznościowe wygłosili ks. proboszcz **Pohoda,** przewodniczący Oddziału p. **Antoni Wesoły,** wójt gminy inż. **Antoni Gromnicki** i wiceprzewodniczący Obwodu borszczowskiego p. **Czesław Sekura.** Wielka liczba obecnych, jak również treść wygłoszonych przemówień świadczą o zainteresowaniu i popularności hasła „Zjednoczenia" wśród ludności wiejskiej.

Z NADWÓRNEJ.

W sali Domu Parafialnego w Nadwórnej odbył się wspólny opłatek Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związku Strzeleckiego i Oddziału P. W. oraz Tow. Gimn. „Sokół". Pierwszy przemawiał ks. kan. **Smaczniak,** następnie imieniem Koła Przyjaciół Z. S. notariusz p. **Höffner.** Jako przewodniczący Komitetu przemawiał **dr Bełtowski,** prezes Federacji. Podczas „Opłatka" oraz na zabawie tanecznej przygrywały orkiestry Związku Strzeleckiego i PTG. „Sokół". W podniosłym nastroju i prawdziwie braterskiej atmosferze odbył się **pierwszy wspólny opłatek.**

Kopyczyńce informują o swojej działalności.

ZBIÓRKA NA DZIAŁKO DLA K. O. P-u.

Wobec ustalenia terminu przekazania **działka przeciwpancernego miejscowemu baonowi K. O. P.-u** na dzień 3 maja b. r. powołany ma być do życia Komitet Obywatelski, który zakończy akcję zbiórkową i opracuje program uroczystości. **Jednocześnie apeluje się do tej części ziemiaństwa powiatu, które nie świadczyło na powyższy cel, o uiszczenie dobrowolnych ofiar wobec zamierzonego wydrukowania nazwisk ofiarodawców w prasie.**

WALNE ZEBRANIE TOW. PRZYJACIÓŁ Z. S.

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Kopyczyńcach walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, na którym dokonano wyboru nowych władz towarzystwa. Prezesem wybrano jednogłośnie p. mgr. **T. Mitrę,** naczelnika Sądu grodzkiego.

KONCERTY ORKIESTRY Z. S.

Z inicjatywy Zarządu i Komendy Powiatu Związku Strzeleckiego orkiestra Oddziału kopyczynieckiego ze specjalnie przygotowanym repertuarem muzycznym rozpoczęła wyjeżdżać w każdą niedzielę do tych miejscowości, w których istnieje zorganizowane życie polskie, dla podtrzymania zamiłowania i wzbudzenia żywszego zainteresowania się muzyką i pieśnią polską.

Koncerty orkiestry Z. S. cieszą się bardzo wielką frekwencją nie tylko ze strony ludności polskiej ale i ukraińskiej i są znakomitym środkiem propagandy idei Z. S. wśród najszerszych warstw. W tym miejscu należy podkreślić, że dzięki osobistym wysiłkom i staraniom prof. **Adama Falarza,** referenta wychowania obywatelskiego, orkiestra Z. S. na nowo zreorganizowana i zasilona młodymi muzykantami, oddaje niejednokrotnie duże przysługi dla uświetnienia uroczystości i imprez o charakterze narodowo - państwowym.

Całkowity dochód z koncertów objazdowych przeznacza Zarząd i Komenda Powiatu Z. S. na zakup działka dla miejscowego baonu K. O. P.

OPŁATKI.

W miesiącu styczniu b. r. odbyły się na terenie powiatu kopyczynieckiego tradycyjne „Opłatki" w następujących miejscowościach: Niżborgu Starym, Czarnokońcach Wielkich, Zabińcach, Suchostawie, Husiatynie, Wygodzie, Probużnej, Wasylkowcach, Postołówce, Celejowie, Baworowszczyźnie, Oryszkowcach, Horodnicy, Majdanie, Teklówce, Sidorowie, Olchowczyku, Liczkowcach, Kluwińcach, Uwiśle, Czarnokonieckiej Woli, Kociubińczykach, Hadyńkowcach i Kociubińcach.

Z ramienia władz i stowarzyszeń wyjeżdżali na poszczególne „Opłatki": **Piotr Grodecki,** starosta powiatowy; ks. dziekan **St. Tenerowicz;** mgr **Al. Woldański,** wicestarosta; dyr. **St. Trojan,** przewodniczący Powiat. Komitetu Porozumiewawczego; dyr. **Orłowski,** prezes TSL.; **St. Czerniawski,** komendant Powiatu Z. S. i wielu innych.

Ponadto w samych Kopyczyńcach uroczystości „Opłatka" odbyły się w Z. S., O. S. P., Zw. Podoficerów Rez. i w Stow. Mieszczaństwa kopyczynieckiego.

Z ŻYCIA „RODZINY URZĘDNICZEJ".

Na walnym zebraniu członków „Rodziny Urzędniczej" przewodniczącą Zarządu wybrano p. **Łucję Woldańską.**

Następnie w salach Wydziału powiatowego odbył się „Opłatek" członków „Rodziny Urzędniczej", w którym uczestniczyli: ks. dziekan **Tenerowicz,** mjr. **Galinowski,** poseł **Choiński Dzieduszycki,** wszyscy naczelnicy władz i urzędów a ponadto liczne grono urzędników.

KURS PRZODOWNIKÓW ŚWIETLICOWYCH Z. S.

W połowie lutego zorganizowany zostanie przy Zarządzie i Komendzie Powiatu Z. S. siedmiodniowy kurs dla przodowników świetlicowych Z. S. celem podniesienia poziomu życia świetlicowego w powiecie.

Musimy żądać KREDYTU OD 50 - 300 ZŁOTYCH na zasilenie drobnych placówek gospodarczych w Małopolsce wschodniej.

Ziemie południowo wschodnie uznały tę sprawę, jako **nadzwyczaj pilną.**

Mówimy tu **o małym kredycie dla drobnego kupiectwa, małych zakładów wytwórczych, małych placówek gospodarczych.** Jest ich tysiące takich, które od wielu lat walczą z kryzysem, zwalczają trudności i trzymają się dzielnie **na froncie gospodarczym w Małopolsce wschodniej.**

Dziś gdy bezsprzecznie jest lepiej i minęły czasy niepewności, z naszych miast, miasteczek i wsi dochodzą alarmujące głosy, że kupiectwo, rękodzieło, drobni przemysłowcy i przeróżne warsztaty wytwórcze, powstałe w ostatnich latach — **pozbawione są kredytu i to nie tego dużego, ani średniego, ale zupełnie małego.**

Mówimy tu o kredycie od 50 złotych do 300 złotych. Bo przeważnie taki kredyt nieodzownie potrzebny jest tym drobnym placówkom wytwórczym i handlującym. Często większy kredyt jest zabójczy, **często mały kredyt, o jakim mówimy, ratuje odnośną placówkę, ratuje solidnego obywatela, jego całą rodzinę.**

Niestety prawie nie istnieją możliwości kredytowe na poziomie 50 do 300 złotych. Przyznajemy, że **istnieje dość silna propaganda w kierunku tworzenia kas oszczędności w skali gminy, istnieją tendencje tworzenia różnych kas bezprocentowych. Ale w Małopolsce wschodniej trzeba dziś szybko działać.** Podtrzymać tętno życia gospodarczego, ludziom pomóc, przejść na wyższy stopień interesów gospodarczych, obrotów, wszelkiej wytwórczości.

Istnieje szereg instytucyj finansowych, które niewątpliwie rozprowadzają pewne kredyty. Ale to mało, zwłaszcza, że instytucje kredytowe dziś pracujące na ziemiach południowo wschodnich **nie zajmują się drobnym, zupełnie drobnym kredytem.**

Sytuacja w Małopolsce wschodniej ostatnio poprawiła się. Ludzie wzięli się do pracy, tworzą drobne placówki gospodarcze, powstają nowe sklepy, wyrasta nowy stan kupiecki, mieszczaństwo czuje się lepiej.

Trzeba i to pamiętać, że funkcjonują już i to w dużej stosunkowo ilości szkoły fachowe, gimnazja kupieckie, rozwija się nauka fachowa wśród rzemieślników, ulepszają się technicznie warsztaty pracy, wzrasta i rozszerza się sieć mleczarni, placówek skupu zboża, udostępniono szerszemu ogółowi obywateli dostawy wojskowe — ale nie pomyślano o akcji kredytowej. **Akcja kredytowania nowych placówek gospodarczych musi iść równolegle do aktywności gospodarczej społeczeństwa i pomagać mu.**

Brak kredytu dla życia gospodarczego jest sprzeczne z interesem społecznym, a w **warunkach w Małopolsce wschodniej sprzeczne z interesem narodowym. Wszystkie względy domagają się, jak najintensywniejszego rozwoju polskich placówek gospodarczych w Małopolsce wschodniej.**

Krótko mówiąc, Małopolska wschodnia potrzebuje **kilku milionowego kredytu do rozprowadzenia przez instytucje finansowe, aby dotarł on do tych najbardziej potrzebujących.** Kredyt 50 do 300 złotych jest symbolem głodu kredytowego. Gdy go zaspokoimy, powinniśmy pomyśleć o wyższym kredycie na cele gospodarcze w Małopolsce wschodniej.

W obecnej fazie rozwoju gospodarczego Małopolski wschodniej potrzeby kredytowe na zasilenie życia gospodarczego muszą być zaliczone do najważniejszych zagadnień organizacyjnych. Muszą one znaleźć natychmiastowe uwzględnienie we właściwej proporcji do potrzeb rzemiosła, kupiectwa, przemysłu i drobnego rolnictwa.

Teren nasz musi żądać i należycie uzasadniać swe postulaty gospodarcze.

POLICJA STRYJSKA DLA BEZROBOTNYCH.

Od dwóch miesięcy policja powiatu stryjskiego rozpoczęła dożywianie dzieci rodzin bezrobotnych w Stryju. Z pomocy korzysta 50 dzieci, bez względu na narodowość i wyznanie. Akcja ta trwać będzie do końca kwietnia br. Fundusze na powyższy cel policja czerpie z dobrowolnego opodatkowania się wszystkich policjantów w wysokości 1% od poborów miesięcznych. Z tego wpłaca miesięcznie przewidzianą stawkę na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Stanisławowie. Niezależnie od tego policja na gwiazdkę dla bezrobotnych zakupiła ubranka, buciki, pończochy, kaszkiety i płaszczyki, które to przedmioty rozdzielono pomiędzy najbiedniejszą dziatwę w Skolem.

Podhorodce pod Stryjem dziękują oficerom i urzędnikom M. S. Wojsk.

Społeczeństwo polskie i szlachta zagrodowa w Podhorodcach, powiat Stryj, za pośrednictwem WSCHODU składają **WP. Oficerom i Urzędnikom Ministerstwa Spraw Wojskowych, a w szczególności WP. pułkownikowi Kalińskiemu i majorowi Łozińskiemu** gorące podziękowanie za przysłane pomoce naukowe i przybory piśmienne dla szkoły w Podhorodcach.

Równocześnie zaznaczyć należy, że w Podhorodcach odbył się wspólny „Opłatek", w której to uroczystości wzięło udział społeczeństwo polskie i szlachta zagrodowa. Dzieci szlacheckie odegrały „Jasełka", po czym odbyła się wspólna wieczerza, w czasie której przemówił kierownik szkoły p. **Makarewicz,** łamiąc się opłatkiem z obecnymi i składając im życzenia oraz przemówienie wygłosił prezes Szlachty Zagrodowej p. **Stefan Podhorodecki-Dorosiewicz,** składając życzenia braci szlacheckiej. Przy rzęsiście oświetlonej choince obecni odśpiewali cały szereg kolęd. Organizacją uroczystości „Opłatka" zajmował się komendant P. P. p. **Reichert.** Wieczerzę przygotowały panie: **Reichertowa i Maryla Sellnerówna,** a w skład Komitetu wchodzili także pp. **Makarewicz, Stepan i Dorosiewicz.**

„Rodzina Policyjna" w Lubaczowie z pomocą zimową.

W lokalu Posterunku policji państwowej w Lubaczowie, staraniem miejscowych policjantów i członkiń „Rodziny Policyjnej", obdarowano najbiedniejsze dzieci miejscowych bezrobotnych podarunkami świątecznymi. Koszta wszelkie ponieśli policjanci z własnych składek.

Prócz tego członkinie „Rodziny Policyjnej" za pieniądze ze składek policjantów lubaczowskich prowadzą dożywianie około 130 najbiedniejszych dzieci szkolnych.

Niezależnie od akcji pomocy **bezrobotnym** skoncentrowanej w Lubaczowie, poszczególne posterunki policyjne w powiecie lubaczowskim prowadzą we własnym zakresie akcję pomocy bezrobotnym kosztem własnym.



Na zdjęciu powyżej zamieszczonym moment obdarowania najbiedniejszej dziatwy.

Tarnopol jedzie na Kongres poświęcony opiece nad dzieckiem.

W Warszawie powstał projekt zwołania Ogólnopolskiego Kongresu, poświęconego zagadnieniu „Dziecka" w Polsce dzisiejszej. Akces swój do tej akcji zgłosiły najpoważniejsze organizacje i instytucje społeczne. Na czele prac przygotowawczych do Kongresu pod przewodnictwem b. ministra dr Stefana **Hubickiego** stanęli najwybitniejsi przedstawiciele sfer urzędowych i społecznych. Kongres będzie trwał 3 dni i **odbędzie się w końcu maja br. w Warszawie.**

W związku z projektem Kongresu, w sali Rady Miejskiej w **Tarnopolu** odbyło się zebranie obywatelskie, na którym omówiono zasadnicze wytyczne prac nowozałożonego Oddziału oraz dokonano wyboru jego Wydziału Wykonawczego. Zebranie to została zwołane z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Tarnopolu.

Sekretarz Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży radca Czesław **Olesza** wygłosił referat, ilustrujący dotychczasowe formy opieki nad matką i dzieckiem w Polsce.

W dyskusji poruszono zasadnicze kwestie, związane ze sprawami wychowania dzieci wogóle, zastanawiając się specjalnie nad warunkami istniejącymi w tej mierze **w różnych powiatach województwa tarnopolskiego.** Omawiano również formy i rozmiary udziału **Ziemi podolskiej w pracach zamierzonego Kongresu.**

W końcu dokonano wyboru Wydziału Wykonawczego Odziału tarnopolskiego, który ukonstytuował się w składzie następującym: **przewodnicząca** — p. wojewodzina Małgorzata **Malicka, skarbnik** — dyr. Michał **Greszczuk, sekretarz** — referendarz Czesław **Olesza,** członkowie wydziału — dr Czesław **Kujawski,** naczelnik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego i poseł Stanisław **Widacki,** prezydent m. Tarnopola. Wydział wykonawczy przystąpił do pracy, aby przygotować materiały z terenu Podola dla prac przyszłego Kongresu.

MOST W ZALESZCZYKACH GOTOWY.

Druga połowa mostu kołowego, łączącego Polskę i Rumunię, została już ukończona.

Strzelcy pracują na roli.

Dobry przykład — piękne wyniki.

Ze Stanisławowa piszą do „Wschodu“:

Związek Strzelecki, przejawiający **w województwie stanisławowskim niezwykle ożywioną działalność** wykazuje również na terenie **Przysposobienia Rolniczego piękne i sukcesywnie zwiększające się rezultaty pracy.** Zasięg i dynamikę pracy w tym kierunku dosadnie ilustrują następujące dane: na terenie stanisławowskiego Podokręgu Z. S. rozpoczęła się akcja PR. jeszcze w 1931 r. Powołano wówczas do życia 30 zespołów PR. przy udziale 216 uczestników. W 1937 r. było już 99 zespołów PR., obejmujących 786 uczestników. Wszystkie te zespoły PR. brały żywy udział w rolniczym wyścigu pracy, **zakładając ogrody warzywne, morwowe, uprawiając poletki oraz wykonując obywatelskie czyny zbiorowe przez niszczenie chwastów, sadzenie drzewek, ochronę pożytecznego ptactwa i tp.** Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie strzeleckie zespoły Przysposobienia Rolniczego w stanisławowskim Podokręgu Z. S. ukończyły planowane prace, zdobywając pierwsze miejsca przez co uzyskały w ostatnim roku **97 nagród Wydziałów powiatowych, Związku Strzeleckiego i tp. oraz stały się wzorem sprawności dla zespołów PR. innych organizacyj.**

W obecnym okresie zimowym strzeleckie zespoły Przysposobienia Rolniczego w województwie stanisławowskim prowadzą akcję samokształceniową, przy czym odbywają się egzaminy oraz wykonywania prac w terenie. Również poszczególne zespoły Przysposobienia Rolniczego Z. S. prowadzą **konkursy dobrego czytania.** Zaznaczyć należy, że wpływ Przysposobienia Rolniczego Z. S. na starsze społeczeństwo jest znaczny. W miejscowościach, gdzie młodzież wiejska pracuje w Przysposobieniu Rolniczym Z. S., daje się zauważyć duży postęp w odnośnych gospodarstwach rolnych, a starsi gospodarze chętnie biorą udział w pogadankach zespołów PR. w Świetlicach strzeleckich. Dodać należy, że członkowie strzeleckich zespołów PR. są najczynniejszymi działaczami w rozmaitych organizacjach rolniczych, jak: Kółka Rolnicze, Kasy Stefczyka i tp. Obecnie w województwie stanisławowskim 88 zespołów strzeleckich PR. znajduje się na I. stopniu sprawności, 10 na II, a 1 w akcji początkowej.



Prof. Dr. Edmund Bulanda

wybrany jednogłośnie rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Pilny apel.

Celem przyjścia z pomocą ludności polskiej Ziemi brzeżańskiej, która jest miejscem urodzenia Marszałka Śmigłego Rydza, zawiązał się Komitet dla budowy kaplicy rzymsko - katolickiej we wsi Wąsowiczówka, gminy Potutory, powiat Brzeżany.

Tą drogą Komitet prosi wszystkich Polaków, którym zależy na utrzymaniu ducha narodowego na Kresach, o nadsyłanie datków na konto K. K. O., Nr 146-002 w Brzeżanach.

Lwowianin laureatem.



Prof. Dr. Adam Szelągowski.

Obecnie profesorowi Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie Dr. Adamowi Szelągowskiemu, została przyznana nagroda naukowa miasta portowego Gdyni im. Stefana Żeromskiego, na r. 1938, za całokształt pracy naukowej w dziedzinie dziejowych zagadnień bałtyckich.

Z Doliny.

ZWIĄZEK STRZELECKI BOHATEROM 1863 R.

W 75-tą rocznicę bohaterskiego porywu Związek Strzelecki, spadkobierca wielkiej idei Niepodległości, zorganizował po swoich Oddziałach uroczystości. Przy pomnikach i nagrobkach Bohaterów z roku 1863 zaciągnięto warty honorowe, urządzono nabożeństwa żałobne, oraz zebrania świetlicowe, w których wzięły udział szerokie warstwy społeczeństwa. Na zebraniach tych w pogadankach lub odczytach przedstawiono wypadki 1863 roku oraz ich znaczenie dla odzyskania Niepodległości. Zebrania te uświetniły deklamacje. i śpiewy oraz występy orkiestry. W Rożniatowie obchód taki zamienił się w ogromną manifestację całego społeczeństwa.

„OPŁATEK“ STRZELECKI W NIAGRYNIE.

Oddział Z. S. w Niagrynie urządził tradycyjną uroczystość „Opłatka“ dla swoich członków, ich rodzin oraz sympatyków Z. S., połączoną z wieczornicą. Tego samego dnia odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi, ufundowanej przez miejscowy Oddział Z. S. dla kościoła w Wełdzirzu.

40 lat...

Granica wieku.

Przytaczamy fakt konkretny. Mężczyzna, liczący dziś lat 41, rozpoczął służbę państwową w r. 1918, ma 21 lat wysługi, żonę, dwoje dzieci i zaopatrzenie... emerytalne, wynoszące 100 zł. miesięcznie. Rzecz prosta, że to mu nie wystarcza, stara się więc usilnie o pracę. Na liczne podania, które składa do różnych instytucyj państwowych, otrzymuje niezmiennie odpowiedź odmowną. Motywy wspominają zwykle, że jest już emerytem, a czasem nawet, że osiągnął „granicę wieku“.

Dla szerokich sfer opinii społecznej niespodzianką będzie na pewno wiadomość, że w Polsce „granica wieku“ wynosi lat 40.

Według pojęć prawa rzymskiego, którego przecież jesteśmy poniekąd spadkobiercami, dopiero **mężczyzna 40-letni był naprawdę mężczyzną,** otrzymywał tytuł v i r. Do lat 40-tu był to i u v e n i s, młodzieniec.

U nas dotychczas mężczyznę 40-letniego traktowano również jako męża dojrzałego, pełnego sił i energii, który **w normalnych warunkach ma przed sobą conajmniej 20 lat owocnej pracy.** Ale „św. Biurokracy“ wniósł tu i ówdzie własne zapatrywania, które nie mają nic wspólnego ani z tradycją prawa rzymskiego ani z elementarną logiką życia. Według przepisów biurokratycznych, mężczyzna 40-letni jest już poza granicą wieku, w którym może rozpocząć pracę. **Może dostać pozwolenie na sprzedaż jabłek z wózka lub baloników na chodniku, ale do pracy w instytucjach państwowych, dopuszczony nie będzie, bo „przekroczył granicę wieku“.**

Inteligent o wyższym wykształceniu przeciętnie rozpoczyna pracę zarobkową w 25-tym roku życia. Ale może przecież zdarzyć się, że z tych czy innych przyczyn musi zmienić rodzaj pracy po czterdziestce. **Zasada, uniemożliwiająca start życiowy ludziom 40-letnim, byłaby ogromnym zwężeniem szans ludzkich i rezygnacją z poważnych zasobów energii społecznej.**

Gdyby poglądy biurokratyczne na „granice wieku“ przyjęły się we wszystkich dziedzinach naszego życia, **stalibyśmy się krajem próżnujących nędzarzy.**

Akcja charytatywna policji stanisławowskiej.

Policja Państwowa na terenie województwa stanisławowskiego prowadzi **żywą akcję charytatywną.** Poza opodatkowaniem się dobrowolnym na pomoc zimową, staraniem policji w województwie wydawanych jest **kilkaset obiadów dziennie dla ubogich,** a przede wszystkim dla niezamożnej dziatwy. W samym Stanisławowie uruchomiono 2 kuchnie policyjne (Komisariat I. i przy ul. Długiej 60), w których, **dzięki dobrowolnym składkom tak oficerów, jak i szeregowych P. P.,** którzy w tym celu opodatkowali się na okres 5 miesięcy zimowych, otrzymuje chleb i obiady 60 najuboższych dzieci. Wspomniane kuchnie prowadzą członkinie Stow. „Rodziny Policyjnej“.

Zarząd Powiatowego Koła „Rodziny Policyjnej“ w Stanisławowie opiekuje się ponadto **25 biednymi rodzinami;** 19 z nich — to rodziny sieroce, 6 zaś rodziny emerytów, którzy posiadają liczne potomstwo, a minimalne emerytury. **Rodzinom tym Zarząd „Rodziny Policyjnej“ dostarcza odzieży, obuwia, opału, żywności, opieki lekarskiej, dzieciom zaś ich dostarcza książek szkolnych i opłaca za nie czesne w szkołach.** Na pokrycie tych wydatków składają się składki członków „Rodziny Policyjnej“ i dochody z imprez, urządzanych przez Zarząd Koła Powiatowego „Rodziny Policyjnej“, jako też staraniem członkiń z poszczególnych posterunków P. P.

Niezależnie od tego „Rodzina Policyjna“ prowadzi w Stanisławowie **bursę dla młodzieży męskiej we własnym gmachu, który posiada pełny komfort w myśl nowoczesnych wymogów higieny, a przy nim boiska sportowe, ogrody warzywne, sady i wzorowo prowadzone gospodarstwo mleczne.** W bursie tej znajdują pomieszczenie **dzieci policjantów,** pełniących służbę na odległej nieraz prowincji, gdzie nie ma w pobliżu odpowiednich zakładów naukowych. Dzięki taniemu pomieszczeniu **„Rodzina Policyjna“ umożliwia dzieciom tym kształcenia się w stanisławowskich szkołach.** W bursie tej przebywa również na koszt „Rodziny Policyjnej“ 53 sierót, w tym 15 sierót zupełnych.

Zjazd O. Z. N. w Tłumaczu.

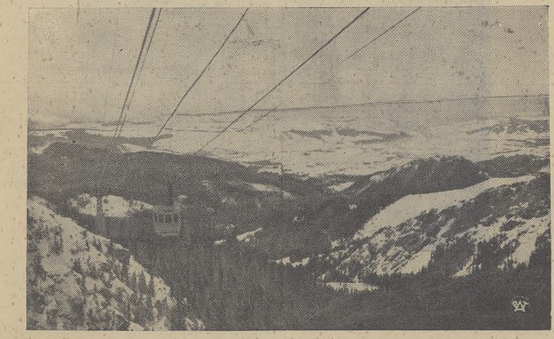
W Tłumaczu odbył się zjazd Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. **Przybyło około 600 osób ze wszystkich miejscowości powiatu.**

W zjeździe wziął udział przewodniczący Okręgu Organizacji Wiejskiej O. Z. N. inż. **Jan Łysak,** sekretarz Okręgu inż. **Schoenowitz** oraz delegaci organizacyj społecznych. Zjazdowi przewodniczył p. **Leon Seidler,** przewodniczący Rady Obwodowej. Po przywitaniu obecnych, przewodniczący wyjaśnił cel i zadanie zjazdu, oraz oddał głos przew. Okr. inż. J. **Łysakowi,** który omówił ideologię, pracę i kierunki O. Z. N.

W dyskusji zabierali głos pp. **Nowak, Jaśkiewicz, Rybeczka, Polański** i prof. **Butkowski,** podnosząc znaczenie O. Z. N. dla ludności wiejskiej, deklarując swoje siły i prace dla dobra Państwa i społeczeństwa polskiego.

Po przemówieniach delegatów złożył sprawozdanie i nakreślił program pracy p. **Leon Seidler.**

Piękno krajobrazu tatrzańskiego.



Na zdjęciu naszym piękna panorama tatrzańska, widziana z Kasprowego Wierchu. W głębi wagonik kolejki linowej na trasie.

Z Podhajec.

Powiatowy Zarząd Kół T. S. L. w Podhajcach poza zorganizowaniem sześciu Uniwersytetów Niedzielnych w siedzibach Kół T. S. L., przystąpił intensywnie do zainwentaryzowania majątku T. S. L. Szereg parcel nie ma formalnych kontraktów i jest w użytkowaniu poszczególnych osób lub też innych organizacyj. Członkowie Zarządu wyjeżdżają do wszystkich szkół i Czytelń celem przeprowadzenia kontroli pod względem organizacyjnym i gospodarczym. Stwierdzono przy tym, że niektóre Czytelnie TSL. odczuwają brak książek i dlatego **wystosowano apel do społeczeństwa o ofiarowywanie książek lub datków na biblioteki TSL. oraz zapisywanie się na członków.**

Prawie we wszystkich Czytelniach T. S. L. powiatu podhajeckiego urządzono „Opłatki“ przy współudziale innych organizacyj społecznych. Imponująco wypadła uroczystość „Opłatka“ w **Hajworonce** i **Zawałowie,** w których wzięli udział księża proboszczowie, starosta p. Jerzy **Suchorski** i prezes Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego naczelnik p. Czesław **Rytarowski** oraz w wielkiej ilości miejscowa inteligencja i ludność.

CZORTKÓW PRZYGOTOWUJE SEZON LETNISKOWO - TURYSTYCZNY.

W Czortkowie odbyło się zebranie Komisji letniskowo - turystycznej. Uchwalono szereg postulatów w sprawie rozwoju ruchu turystycznego w Czortkowie. Uchwały domagają się rozwinięcia propagandy zapomocą wydania artystycznych prospektów i albumów, stworzenia na terenie obok Parku miejskiego ośrodka sportowego, obejmującego sport wodny, wykupienia z rąk prywatnych reszty lasu „Ścianki“ i przeprowadzenia na tym terenie tzw. komunikacji parkowej. Komisja postanowiła przeprowadzić budowę bulwarów spacerowych po obu stronach Seretu,wybudować kąpielisko publiczne oraz urządzić specjalną plażę cienistą na „Górze Jurczyńskiego“. Realizacja tych uchwał nastąpi już z wiosną przez rozpoczęcie odnośnych robót.

Z Lubaczowa — wsi.

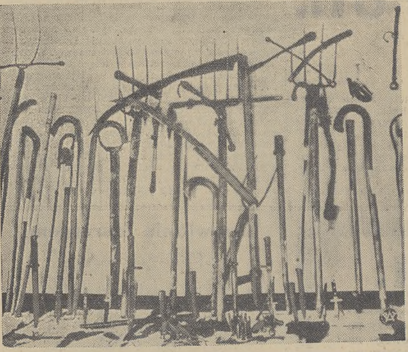
W gminie Lubaczów wieś zorganizowali się Polacy radni gromadzcy i gminni celem ożywienia pracy oświatowo narodowej oraz społeczno-gospodarczej. Zebrani radni wybrali Zarząd w osobach inteligencji oświatowców z terenu a to: p. Juliana **Dąbka** prezesem, oraz członków Zarządu p. Karola **Sandera,** p. Piotra **Łukasiewicza,** p. Jerzego **Horoszkiewicza** i p. **Aleksandrowicza,** którzy przy współudziale p. sekretarza Stanisława **Kotowskiego** opracowali plan prac i wyjazdów. Omówiono akcję domu ludowego w Szczutkowie zainicjowanego przez p. Karola Sandera i jego staraniami dość poważnie już naprzód posuniętego w pracach przygotowawczych. Każdą niedzielę poświęcają na wyjazdy do poszczególnych gromad, gdzie z ludnością przeprowadzają pogadanki na tematy związane z pracą polską narodową i kulturalno oświatową. W pracach tych jest szczerym doradcą starosta p. Erazm **Stefanus.** Z inicjatywy p. Kotowskiego został zorganizowany Związek Rezerwistów w liczbie 120 członków. Przewodniczącym wybrano p. J. **Dąbka.** Do Zarządu weszli wspomniani pracownicy społeczni, z których p. Piotr **Łukasiewicz** objął referat wychowania obywatelskietgo, a kpt. rez. Karola **Sandera** zaproponowano Okręgowi na komendanta Koła Zw. Rez. w Lubaczowie.

ZABÓJSTWO NA ULICY W BRZEŻANACH.

W Brzeżanach na ulicy zastrzelony został Iwan Basara. Sprawcy zbiegli.

Jak donoszą z Brzeżan Basara znany był z działalności komunistycznej. Przez pewien okres czasu pełnił on funkcje woźnego w Konsulacie sowieckim we Lwowie.

Echa zajść w Małopolsce zachodniej na posiedzeniu Komisji sejmowej.



Podczas przemówienia, wygłoszonego w Sejmowej Komisji Budżetowej, przy omawianiu krwawych zajść w Małopolsce zachodniej, Pan Premier gen. Sławoj Składkowski okazał członkom Komisji różne rodzaje broni, odebranej przez organa policyjne chłopom, biorącym bezpośredni udział w zajściach. Na zdjęciu naszym bogata kolekcja całego arsenału, którego użyli podburzeni chłopi do walki z władzami bezpieczeństwa publicznego podczas znanych zajść na terenie Małopolski zachodniej w sierpniu ub. roku.

Jak pracują w powiecie lubaczowskim.

Z ramienia Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom w Lubaczowie, z inicjatywy i pod kierownictwem starosty p. Erazma **Stefanusa**, prowadzoną jest od 1. listopada 1937. w powiecie lubaczowskim akcja dożywiania najbiedniejszych dzieci w szkołach. W samym **Lubaczowie** z akcji tej korzysta ponad 150 dzieci, a w **gminach** ponad 270 najbiedniejszych dzieci szkolnych i przedszkolnych. Z okazji św. Mikołaja obdarowano odzieżą 150 dzieci, obuwiem 20 dzieci. W ciągu grudnia **Komitet wysłał w powiat** dla 23 szkół 100 par bucików oraz 225 sztuk odzieży, celem obdarowania dzieci. Poza tym urządzono w **Lubaczowie, Cieszanowie, Narolu-mieście** i w **Oleszycach** „Gwiazdkę" dla biednych dzieci, obdarowując mięsiwem i pieczywem około 400 dzieci. Wskutek apelu starosty p. Stefanusa **ofiarowali piekarze** z powiatu 310 strucli, o wadze 1 kg, a **rzeźnicy i masarze** po 2 kg mięsa lub 1 kg wędlin na jedno dziecko tj. 400 porcyj. Akcja ta w powiecie jest nadal kontynuowana.

W Lubaczowie obchodzono uroczyście 75-letnią rocznicę Powstania Styczniowego. W kościele parafialnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i urzędów oraz dzieci szkół powszechnych i gimnazjum. Wieczorem w sali Czytelni Polskiej odczyt wygłosił prof. gimn. **Markow**, po czym nastąpiły recytacje uczniów i uczennic gimnazjalnych. Ludność w uroczystości tej wzięła tłumny udział. Stowarzyszenie Akcja Katolicka Kobiet i Sodalicja Mariańska urządziły w sali Czytelni Polskiej dla członków wspólny „Opłatek", w którym wzięło udział 120 osób.

Również w powiecie lubaczowskim odbywają się liczne zebrania. Z ramienia Klubu polskich radnych Lubaczowa odbyło się takie zebranie w **Nowej Grobli,** na którym przemawiali: prezes Klubu, leśniczy p. Jerzy **Horoszkiewicz,** kierownik szkoły powszechnej w Onyszkach p. Władysław **Cymbalski** i kierownik szkoły w Opace p. Piotr **Łukasiewicz.** Po przemówieniach zebrani uchwalili wybudować kapliczkę w Nowej Grobli i zorganizować Związek Rezerwistów.

Na zebraniu takim w **Kornagach,** sekretarz gminy zbiorowej wiejskiej Lubaczowa p. **Kotowski** oraz nauczyciel szkoły powszechnej z Hurcza p. **Wojciechowski** referowali sprawy kulturalno-oświatowe i spółdzielcze. Na zakończenie obrad zebrani w ilości 70 osób odśpiewali szereg pieśni patriotycznych i ludowych.

Wreszcie w ostatnich dniach odbyło się w budynku szkolnym w **Miłkowie** walne zebranie członków Kółka Rolniczego w obecności inż. **Klamuta** z Lubaczowa i proboszcza ks. **Wieczorka** z Oleszyc. Na zebraniu tym omówiono sprawę otwarcia sklepu Kółka Rolniczego w Miłkowie i wybrano Zarząd tegoż.

Z powiatu dobromilskiego.

W powiecie dobromilskim odbywa się obecnie organizacja młodzieży wiejskiej w szybkim tempie. Staraniem p. **Zająca,** delegata Związku „Młodej Wsi" ze Lwowa ostatnio zostały zawiązane Koła Młodzieży w gromadzie: **Wojtkowa, Wojkówka** i **Trzcianiec.**

W Wojtkowej dwukrotnie odegrano sztuczkę „Jasełka", raz dla młodzieży szkolnej, drugi dla starszych osób. Przedstawienia pod reżyserią nauczycielki p. Janiny **Kurmońskiej** odbyły się w Świetlicy Związku Strzeleckiego i zyskały wielki poklask wśród zebranych widzów.

Staraniem Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w **Grąziowej,** gmina Wojkowa, odbyła się uroczystość „Opłatka", na którą przybył ksiądz proboszcz rzym. kat. z Nowosielec Kozickich, a nadto miejscowi właściciele oraz liczni sympatycy Strzelca. Do zebranych piękne przemówienie wygłosił prezes Związku Strzeleckiego **dr Czapliński.** W czasie wieczoru, który upływał w bardzo miłej i serdecznej atmosferze, obecni odśpiewali cały szereg kolęd i piosenek strzeleckich.

Czerwony Krzyż w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbyło się doroczne walne zebranie **członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.** Zebranie zagaił prezes naczelnik dr **Kujawski,** przewodniczył p. **Okapiec,** sekretarzował zaś mgr **Saski.** Ze złożonego sprawozdania Zarządu wynika, że działalność Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Tarnopolu bardzo znacznie rozszerzyła się, zwiększyła się liczba członków, zorganizowano posterunki ratownicze drogowe. W ostatnim roku rozwinęła się również wybitnie **działalność Kół Młodzieży P. C. K. pod przewodnictwem inspektora szkolnego Kosteckiego.**

Na miejscu wylosowanych członków wybrani zostali ponownie: dr **Kujawski,** dyr. **Kittner,** dyr. **Prohaskówna** i dr **Schmidt.** Na pierwszym zebraniu nowego Zarządu Prezydium ukonstytuowało się w następujący sposób: prezes dr **Kujawski,** wiceprezesi: prezydent **Widacki** i Wł. **Dunin Borkowski,** sekretarz dr **Voit,** skarbnik dyr. **Kittner.**

Z Germakówki.

W salach Domu Polskiego w Germakówce, powiat Borszczów, staraniem miejscowych organizacyj społecznych i ludności, odbył się „opłatek", który zgromadził u wspólnego stołu miejscową ludność oraz gości z powiatu pp. starostę **Baya** wraz z małżonką, majora **Leszczaka** z K. O. P. i przedstawicieli organizacyj powiatowych.

Zebranych powitał wójt p. Jan **Bogucki,** który podziękował p. staroście Bayowi za zainteresowanie się postulatami gminy w kierunku budowy szkół, dróg, Domów ludowych, zakładanie winnic i t. p. Następnie przemawiali pp. Marian **Kozieradzki,** dyrektor Zarządu dóbr, Władysław **Gayer,** kierownik szkoły, ks. proboszcz **Czerkawski** i porucznik **Kozłowski.**

Na zakończenie przemówił starosta p. **Bay,** życząc obecnym i najbliższym szczęścia, **wzywając ich do jedności w pracy dla dobra Państwa i narodu.**

Z uznaniem podkreślić należy, że **w Germakówce praca organizacyjna społeczna w ostatnim roku znacznie się poprawiła dzięki bezinteresownej i energicznej pracy członków Zarządu miejscowych organizacyj** a to pp. Mariana **Kozieradzkiego,** prezesa T. S. L. i Kółka Rolniczego, Jana **Boguckiego,** wójta, Mikołaja **Wodianego,** Władysław **Gayera,** kierownika szkoły i L. **Branda,** sekretarza gminy, którzy zdołali społeczeństwo tamtejsze skupić i wskrzesili organizacje od kilku lat nieistniejące, jak **Czytelnię T. S. L., Kółko Rolnicze i Sklep Kółka Rolniczego.**

Sklep pracuje dobrze i posiada około 3000 zł obrotu (własny kapitał), którą to zasługę w tym kierunku podniósł w swoim przemówieniu na „opłatku" ks. proboszcz Józef Czerkawski.

Na szczególne uznanie zasługuje skarbnik Kółka Rolniczego p. Mikołaj **Wodiany,** który nie szczędzi trudu i czasu. Codziennie prawie kontroluje dochody sklepu i stara się uzupełnić wszelkie braki w towarach, aby niczego nie zabrakło i w ten sposób podnosi zaufanie ludności do sklepu, jak również i dochodowość tegoż, przy pomocy kierownika sklepu p. Franciszka **Wichodila,** chorążego w. s. s.

Na ekranie życia.

Noc na poczcie.

Szybko zamiera miasto po zapadnięciu nocy. Pustoszeją ulice, gasną światła w oknach — miasto śpi.

Ale gmach poczty błyszczy światłami wielkich okien. Wzdłuż fasady lśni napis: Telefon Telegraf.

W sali dla publiczności ruch w tych późnych godzinach jest niewielki. Wybiła właśnie północ. Ale urzędnicy czuwają, całą noc trwają przy biurku.

Wartownik ociężale podnosi się z krzesła, by wskazać drogę jakiejś zapłakanej pani. Po chwili w rękach urzędniczki znajduje się kartka z adresem i treścią: „stan bardzo ciężki, przyjeżdżaj natychmiast".

Urzędniczka przyjmuje pieniądze i jednocześnie wrzuca otrzymany blankiet pod ladę na transporter, który zawiezie tekst depeszy w ciągu kilku sekund na II piętro do sali, skąd pójdzie w świat. Nim zapłakana pani opuści wielki gmach, już telegrafistka rozpoczęła wystukiwanie niestrudzonymi palcami tekstu na klawiszach aparatu Hughes'a lub Morse'a.

Na sali nadań nie ma teraz zwykłego hałasu, jaki stwarza kilkadziesiąt aparatów nadawczych. W porze nocnej pracuje zaledwie 25 proc. obsługi stacji.

Treść prawie wszystkich depesz nadawanych w nocy zwierza się z czyjejś tragedii. Ktoś umarł, ktoś właśnie umiera... Trzeba możliwie najprędzej zawiadomić rodzinę, podzielić się z bliskimi rozpaczą.

Są jednak i depesze weselszej treści.

Sporo depesz idzie według „code'u". Są to same cyfry albo litery nie powiązane jednak w słowa.

Znaczna część depesz idzie drogą radiową. Obecnie już z 15 krajami Europy i ze wszystkimi krajami zamorskimi posiadamy połączenie radiowe.

W wielkiej sali radiotelegraficznej siedzą przy aparatach ludzie ze słuchawkami na uszach. Twarze skupione, uwaga natężona do ostatecznych granic, czujna na każdy sygnał, lada chwila mogący odezwać się z dalekich krajów. Palce spoczywają na klawiszach maszyny do pisania, gotowe niezwłocznie odtworzyć w normalnym piśmie myśl zawartą w płynących szybką strugą znakach Morse'a.

Ameryka nadaje! Depeszę przyjmują w Polsce anteny radiostacji odbiorczej, skąd kablem płynie do aparatu odbiorczego w Urzędzie Telekomunikacyjnym.

75 proc. naszego dalekosiężnego ruchu telegraficznego obsługuje radio. Rzym, Paryż czy Nicea, Londyn czy Nowy Jork, Montreal czy Pernambucco odbierają nasze depesze radiowe. Każde słowo nadane w Polsce znajduje się w ciągu jednej pięćdziesiątej sekundy na „drugim końcu świata" — w Nowym Jorku czy Kalkucie.

W olbrzymiej sali dyżuruje teraz w nocy, tylko kilka pań. Drzemią wsparte o kant stołu. Zrzadka zgłosi się ktoś, by dostać połączenie telefoniczne. Tylko pani obsługująca połączenia zagraniczne, pracuje bez przerwy.

— Proszę kończyć. Już trzy minuty.

— Proszę o Berlin.

A zwinne ręce przez cały czas biegają po aparaturze, wyszukując właściwych gwizdek połączeniowych.

Opłaty za rozmowy prowadzone nocą są minimalne, a w dodatku ma się pewność, że tego z kim chcemy rozmawiać, zastaniemy w domu. Nic więc dziwnego, że ludzie wolą nie dospać i pędzą do Urzędu Telekomunikacyjnego, prosząc o połączenie z Berlinem, Pragą, Londynem, a często z innymi kontynentami.

W mrok nocy wysuwa się z bramy gmachu jakiś cień na rowerze. To listonosz rozwożący depesze.

Myśl ludzka, zaklęta w iskrę telegrafu lub radio-telegrafu, nie zna spoczynku. Nie odpoczywa też nigdy ani w nocy ani we dnie Centraparatura Hughes'a lub Morse'a.

CHCEMY WIEDZIEĆ WE LWOWIE:

Kto przybywa i kto ubywa.

Celem poznania struktury ludnościowej m. Lwowa i elementów do niego napływających oraz celem ujęcia globalnej liczby ludności, prezydent m. Lwowa dr Ostrowski zarządził, aby Miejskie Biuro Statystyczne wprowadziło do swych czynności: rejestrowanie ludności napływowej do miasta na pobyt czasowy i stały, z uwzględnieniem płci, wyznania, wieku i zawodu. Dalej ma być rejestrowany odpływ ludności z miasta jak wyżej. Nadto ma być rejestrowany ruch ludności wewnątrz miasta. Materiały, zawierające daty powyższej rejestracji w formie tygodniowych notowań z kart meldunkowych, mają przesyłać Urzędy dzielnicowe do Miejskiego Biura Statystycznego.

Załoźce pielęgnują piękne tradycje.

W mieście Założce obok Zborowa obchodzono 75-tą rocznicę powstania styczniowego uroczyście, starając się nadać jej szersze ramy, jak gdzieindziej.

Po mszy św. odbył się pochód na cmentarz, gdzie na grobach powstańców złożono wieńce od Związku Rezerwistów, Związku Serzeleckiego i dziatwy szkolnej. Następnie otwarto wystawę pamiątek z 1863 r. i rzeczy do tego roku odnoszących się, w sumie około 400 eksponatów nawet bardzo ciekawych. Zasługa to wyłączna Koła T. S. L., które wzięło w swe ręce samą inicjatywę, jak i przeprowadzenie uroczystości, przy wybitnym udziale Związku Rezerwistów.



Zespół amatorski, który odegrał cztero-aktowy dramat „W górę serca" w czasie obchodu 75 rocznicy Powstania Styczniowego w Założcach, powiat Zborów.

Wystawa pomieśściła możliwie wszystko. Fotografie współczesne kierowników ruchu niepodległościowego, jak i bojowników o wolność, ze szczególnym uwzględnieniem powstańców i osób związanych z Założcami i najbliższą okolicą, bony pieniężne i obligacje Rządu Narodowego z tego czasu, broń, mundury, odznaki żałoby narodowej: broszki, branzolety, krzyże powstańcze, różańce, a nawet czepki i wachlarze. Poza tym, cykle Grottgerowskie: Polonia, Lituania, Wojna, Wieczory warszawskie w pięknych reprodukcjach, oraz reprodukcje szeregu obrazów z tym okresem związanych, jek niemniej ryciny współczesne potyczek, bitew, podobizny dowódców poszczególnych oddziałów, oryginalne obrazy Grabowskiego. Wystawę, którą urządzono z wolnym wstępem, zwiedziło około tysiąca osób.

Zespół amatorski odegrał 4-aktowy dramat p. t. „W górę serca", zbierając zasłużone oklaski widzów.

Wieczorem uroczysta akademia w „Sokole" przy szczelnie wypełnionej sali, podniosła patriotyczny nastrój miejscowego społeczeństwa.

WALNE ZEBRANIE KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie odbyło się pod przewodnictwem inż. **Czerpy** walne zebranie Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość. Sprawozdanie z całorocznej pracy Koła złożył prezes ustępującego Zarządu mjr Kazimierz **Lorenz.** Działalność Koła polegała głównie na ścisłej współpracy z Komendą Hufca Harcerzy i Harcerek oraz pomocy dla tych Hufców. Koło Harcerzy z czasów walk o Niepodległość zorganizowało dla harcerek i harcerzy przy pomocy fachowych instruktorów szereg kursów samarytańskich, strzeleckich, kartograficznych i tp. oraz pomogło przy zorganizowaniu harcerskich obozów letnich.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości i po przeprowadzonej dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium i wybrano na rok 1938 nowy Zarząd w składzie: mjr **Lorenz** — prezes, naczelnik Sądu grodzkiego dr **Jurkiewicz** — wiceprezes, harcmistrz **Cieśla** — sekretarz, mgr **Szenderowicz** — skarbnik, oraz członkowie Zarządu: **Sowówna,** dr **Kikiewicz** i kpt. **Junak.** Do Komisji rewizyjnej weszli: naczelnik Urzędu pocztowego mgr **Bronhardt** i inż. **Czerpa.**

NOWA KASA STEFCZYKA W BIAŁOWIEŻY POD CZORTKOWEM.

W Białowieży pod Czortkowem odbyło się zebranie ludności pod przewodnictwem inż. Adama Letyńskiego, na którym postanowiono bezzwłocznie przystąpić do założenia Kasy Stefczyka w gminie.

Sprawy gospodarcze powiatu złoczowskiego.

Działalność Okręgowego Towarzystwa Rolniczego.

Postępujący z dnia na dzień rozwój społeczny i gospodarczy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Złoczowie wydaje piękne plony swej działalności.

Istnieje 35 Kółek Rolniczych z 29 sklepami, dobrze prosperującymi, co zawdzięczać należy dużemu zrozumieniu małorolnych do zapewnienia sobie bytu przez stworzenie zdrowych organizacyj spółdzielczych, uniezależnionych od całego szeregu pośredników.

Kilkuletnie **prace nad hodowlą trzody chlewnej,** ustaliły u małorolnych zrozumienie umiejętnej produkcji bekonów, które są przez O. T. R. dostarczane do miejscowej bekoniarni, w ilości przeciętnie około 1.000 sztuk miesięcznie. Całkowity materiał hodowlany trzody chlewnej pierwszej jakości u małorolnych w powiecie wynosi wartość kilku tysięcy złotych.



Uczestnicy uroczystego zamknięcia Kursu dla sklepikarzy i kierowników Kółek Rolniczych w Zborowie. W pierwszym rzędzie od lewej strony siedzą pp.: Franciszek Czepiel, dyrektor Pow. Kom. Kasy Oszczędności; Marks, dyrektor Banku Zaliczkowego; kpt. Pruszczyński, referent Starostwa jako delegat tegoż; pułk. Stanisław Dąbek; Tadeusz Gorączko, dyrektor Gimnazjum kupieckiego; Antoni Popiel, kierownik Biura Okr. Tow. Roln.; Decówna, profesor Gimnazjum kupieckiego; Antoni Kociubiński, profesor Gimnazjum kupieckiego. W drugim rzędzie od prawej strony ku lewej stoją pp.: Julian Wróbel, sekretarz Okr. Tow. Roln. i Juras, profesor Gimnazjum kupieckiego, oraz dalej kursiści.

Produkcja jaj standartowych, skutkiem większego zapotrzebowania przez O. T. R., dochodzi u małorolnych prawie do pełni rozkwitu. Świadczy o tym ilość dostarczonych jaj standartowych w ubiegłym sezonie, wynosząca 156.173 kg.

Akcja sadownicza (ostatnio sprowadzonych zostało 12.000 sztuk szczep owocowych) uzupełnia i tworzy cel w produkowaniu sort handlowych dla rynku, wymagającego towaru gatunkowego, co przy zrozumieniu właścicieli sadów na tutejszym terenie ma jasną i celową przyszłość, a tym samym i podniesienie dobrobytu małorolnych. Akcja sadownicza ustala się i potęguje, do czego przyczyniają się urządzone pokazy owoców jesienią 1937 r., które obrazowo przedstawiły szlachetność i gatunkowość produkcji z jednej strony, zaś zrozumienie i chęć pracy organizacyjnej u małorolnych z drugiej strony.

Dział oświatowo - handlowy nabiera życia, a małorolny garnie się do tej gałęzi, przyszłej egzystencji dla swego pokolenia, widząc w przyszłości pracę i byt dla tegoż. W tej dziedzinie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze poświęca duży nakład pracy, dążąc stale do urzeczywistnienia zadania, to też mając wyżej wymienioną ilość sklepów K. R. **uruchomiło** jesienią 1937 r. **Hurtownię spożywczą** przy K. R. w Złoczowie, która zaopatruje sklepy w towar. Także Okręgowe Towarzystwo Rolnicze objęło w styczniu b. r. **Hurtownię soli,** która w dużej mierze przyczynia się do zcentralizowania zakupu przez wieś w swojej placówce handlowej, bo ma hurtownię soli i hurtownię spożywczą razem. Należy nadmienić, że O. T. R. w styczniu 1938 r. urządziło dwutygodniowy **kurs dla sklepikarzy i kierowników K. R.,** co małorolni z wielkim uznaniem przyjęli, a kursiści całą duszą przyswoili sobie wiadomości im tak potrzebnych w nowo wybranym kierunku pracy.

Należy się szczere, serdeczne, podziękowania prelegentom za ich bezinteresowne poświęcenie swych wolnych chwil dla dobra społecznego oraz dla garniącej się i łakomej wiedzy młodzieży wiejskiej.

Całość pracy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Złoczowie jest wynikiem usilnych starań prezesa O. T. R. **inż. Emila Wekluka,** przy bardzo wydatnym poparciu starosty p. **Jana Płachty** i pułk. **Stanisława Dąbka.**

Akcja gospodarcza w powiecie złoczowskim rozwija się ostatnio bardzo dobrze, co niewątpliwie na Kresach ma doniosłe znaczenie.

Składanie zeznań do wymiaru podatku

przemysłowego od obrotu i dochodowego.

Izba skarbowa w Stanisławowie przypomina, że zeznanie dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1937 i zeznanie od wymiaru podatku dochodowego na rok 1938 należy składać w terminie do dnia 1. marca 1938 r. Osoby prawne (spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie itp.) powinny złoóyć zeznania w terminie do 1. maja 1938 r. Zeznania składa się we właściwych Urzędach skarbowych na specjalnych drukach, które wydają Urzędy skarbowe bezpłatnie.

W tych samych terminach należy wpłacić do kasy Urzędu skarbowego połowę podatku dochodowego, przypadającego od dochodu, wykazanego w zeznaniu. Osoby, które nie złożą zeznań o dochodzie w terminie, obowiązane są uiścić połowę podatku, wymierzonego im za rok 1937. W interesie płatników leży terminowe składanie zeznań i uiszczenie wpłat, celem uniknięcia egzekucji i kosztów, połączonych ze ściągnięciem zaległości.

Z Jaworowa.

ŻYCIE ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH.

W pięknie udekorowanej sali Zakładu Zdrojowego w Szkle odbyła się uroczystość „Opłatka" dla członków Z. S. i zaproszonych gości. W uroczystości tej wzięli udział: starosta mgr Bolesław **Gawenda** z małżonką, ks. prof. **Hołub** oraz przedstawiciele Zarządu Pow. Z. S. w Jaworowie pp. dyr. **Orłowski** i por. **Buszydło,** oraz około 80 osób.

Po zagajeniu przez ks. prof. **Hołuba,** zebrani dzielili się opłatkiem, po czym zasiedli do wspólnej wieczerzy, w czasie której przemawiali: starosta p. **Gawenda,** dyr. **Orłowski,** prezes miejscowego oddziału Z. S. p. **Weissman-Zawidowski** oraz p. **Młotkowski.**

Staraniem Czytelni T. S. L., Oddziału Z. S. i Koła Gospodyń Wiejskich w Jaworowie na przedmieściu Nakoneczne I. urządzono w Domu ludowym w Nakonecznem uroczystość „Opłatka" dla miejscowej ludności,w której wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i instytucyj a w szczególności: wicestarosta p. **Sługocki,** rtm. **Maziarz,** ks. dziekan **Wróbel,** ks. prof. **Hołub,** prezes zarządu Koła T. S. L. w Jaworowie rejent p. **Kornafel,** instruktorka Związku Kół Gospodyń Wiejskich we Lwowie p. **Leżohubska** i inni. W czasie wspólnej wieczerzy wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień.

Kierownictwo Szkoły powszechnej w Gnojnicach łącznie z zespołem uczestników kursu wieczorowego oświaty pozaszkolnej urządziło w sali szkolnej w Gnojnicach przedstawienie amatorskie z wystawieniem sztuk: „Poseł czy kominiarz" i „Lustracja p. wójta" z przeznaczeniem czystego dochodu na pomoc zimową dzieciom. Na przedstawienie przybył starosta mgr B. **Gawenda** z małżonką oraz komendant Powiatowy P. P. kom. **Holszański.** Młodzi aktorzy, wywiązali się doskonale ze swego zadania, w czym duża zasługa kierowników wspomnianego kursu pp. **Litarowiczów.**

OTWARCIE ŚWIETLICY NAUCZYCIELSKIEJ.

Komitet Nauczycieli szkół średnich i powszechnych z dyrektorem państwowego gimnazjum i liceum p. **Tuleją** na czele urządził uroczystość otwarcia świetlicy nauczycielskiej w sali szkoły powszechnej żeńskiej w Jaworowie, w której uczestniczyło licznie zgromadzone nauczycielstwo, oraz zaproszeni goście. Po powitaniu zebranych przez gospodynię świetlicy p. **Zającównę,** dyrektorkę szkoły powszechnej żeńskiej, przemówienia wygłosili starosta mgr **Gawenda,** ks. dziekan **Wróbel,** prezes Odziału Powiat. Z. N. P. prof. **Cząstkiewicz** oraz burmistrz p. **Neff,** po czym obecni byli podejmowani gościnnie przez gospodarzy świetlicy skromną herbatką.

ODZNACZENIE ROLNIKA.

Starosta mgr **Gawenda** udał się w towarzystwie inspektora samorządu gminnego p. **Dunin-Łabędzkiego** i powiat. instruktora rolnego p. **Redera** do przysiółka Kamińskie ad Wierzbiany, gdzie w sali szkolnej wobec licznie zebranej ludności przysiółka dokonał dekoracji Brązowym Krzyżem Zasługi rolnika p. **Piotra Maziarza** za zasługi na polu pracy społecznej. Odznaczony jest wzorowym rolnikiem, który prócz tego bierze żywy udział w pracy społecznej, organizując jako jeden z pierwszych zespół O. Z. N.

J. G.

DAR TARNOPOLA

na sztandar dla wojska.

Rada m. Tarnopola uchwaliła wyasygnować 800 złotych na rzecz funduszu zakupu sztandaru dla pułku artylerii, stacjonowanego w Tarnopolu.

Ciekawe cyfry zabiegów lekarskich.

W grudniu 1937 lekarze domowi i specjaliści lwowskiej Ubezpieczalni Społecznej udzielili w gabinetach i ambulatoriach 79.371 porad ponadto udzielili w domu obłożnie chorym 8.123 porad. Lekarstw i środków opatrunkowych w aptekach własnych, obcych i punktach rozdawnictwa leków wydano 120.474. Lekarze wykonali ponadto 12.611 zabiegów (zastrzyki, odmy, punkcje i t. p.), a personal pomocniczo-lekarski wykonał 13.951 zabiegów (masaże, stawianie baniek, pijawek, itp.). W Zakładzie Zanderowskim udzielono 7.643 zabiegów leczniczych (nagrzewanie diatermią, Solluxem, naświetlania lampą kwarcową itp.). W Zakładzie Roentgenowskim wykonano 4.172 prześwietlań, zdjęć i naświetlań promieniami Roentgena. Zakład Analityczno-lekarski przeprowadził 8.863 analiz. W zakresie pomocy dentystycznej udzielono 4.957 porad i wykonano 43 protez. W szpitalu własnym i sanatoriach przebywało 1.193 chorych przez 11.357 dni leczenia. Wydano 719 przekazów do obcych zakładów leczniczych (szpitale, zakłady położnicze, ambulatoria). Wypłacono 68.515 zł. 41 gr. tytułem zasiłków chorobowych, szpitalnych i pokarmowych oraz 4.575 zł. tytułem zasiłków pogrzebowych. Zmarło 115 osób ubezpieczonych i członków rodzin.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI KLUBU SPORTOWEGO.

Z powodu przekroczenia działalności statutowej, Starostwo powiatowe w Horodence zawiesiło działalność „Karpacko - Łyszczytarskiego Klubu Sportowego" w Tyszkowcach.

Nowe schroniska P. T. T.

w Beskidach Wschodnich.

Na terenie Beskidów Wschodnich powstało 14 nowych schronisk P. T. T. w następujących punktach: **Orów na Ciuchowym Dziale** (Oddział Drohobycz), **Przełęcz Wyszkowska, Dolina Mołody i Przełęcz Ruszczyna,** wszystkie trzy zbudowane przez Oddział P. T. T. we Lwowie, dwa schrony, z tych jeden nowy na **Przełęczy Borewka** pod Sywulą i drugi na **Pasiecznym Wierchu,** wzniosło kałuskie Koło Oddziału P. T. T. w Stanisławowie, zaś Oddział sanocki urządził schronisko w wartowni przy tunelu pod **Przełęczą Łupkowską.** Oddział stanisławowski P. T. T. zbudował schronisko na **Połoninie Baraniej** pod Chomiakiem i buduje schronisko pod Doboszanką przy **Klauzie Zubrynki,** uruchomiając je częściowo na bieżący sezon narciarski.

Największym jednak wysiłkiem poszczycić się może Odział P. T. T. w Kosowie, który w ciągu dwu lat 1936 i 1937 zdołał wznieść pięć nowych schronisk: na **Bereźniaku, pod Skupową,** na **Babie Ludowej,** na **Bałtagulu** pod Rotundulem, w **dolinie Popadyńca i na Prełucznym.** Kosowski Oddział P. T. T. nie spoczął jednak na laurach i przygotowuje się do budowy nowego schroniska w **Burkucie,** a wreszcie Oddział w Kołomyi zamierza budowę schroniska na **Munczeliku.**

System schroniskowy uzupełniają stacje turystyczne P. T. T., rozsiane w liczbie kilkudziesięciu wzdłuż całego łuku Karpat. Dzięki tym wszystkim inwestycjom P. T. T., niemal wszystkie ważniejsze braki w zagospodarowaniu Karpat zostały wyrównane i wszelkie piekące potrzeby w znacznej mierze zaspokojone, co niewątpliwie wpłynie na znaczne wzmożenie się ruchu turystycznego w Karpaty, zwłaszcza w Beskidy Wschodnie, tak w sezonie narciarskim, jak i latem.

Prenumeratorzy WSCHODU - zdobyli piękne premie.

W niniejszym numerze **Wschodu** ogłaszamy **drugą listę** Prenumeratorów **WSCHODU,** którzy zdobyli premie. Jak wiadomo, ilość tych premij wynosi 170. Druga lista obejmuje 40 nazwisk Prenumeratorów **WSCHODU.**

Wymienieni w tej liście Prenumeratorzy **WSCHODU** mogą każdej chwili podjąć zdobyte premie, względnie porozumieć się z Administracją **WSCHODU** w sprawie wysyłki im odnośnych premij.

31. **Dr Stanisław Kotłowski, Dolina** — Nr. 92, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej.

32. **Mieczysław Kowalczuk, Przemyślany** — Nr. 45, flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu dziennego, pudełko kremu sportowego i pudełko pudru „Kwiat śnieżny".

33. Notariusz **Teofil Daszkiewicz, Skole** — Nr. 73, książka „Gdańsk a Polska", wyd. Ossolineum.

34. **J. Piórewicz, Siemakowce** — Nr 10, nowoczesny zegar - budzik, zakupiony we firmie Władysław Targalski, Lwów, plac Akademicki 2.

35. **Maria Susko, Majdan Pieniacki** — Nr. 22, flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu dziennego, pudełko kremu sportowego i pudełko pudru „Kwiat śnieżny".

36. **Helena Terlecka, Lwów** — Nr. 100, album „Józef Piłsudski w 13 planszach".

37. **Świetlica Funkcjonariuszy Straży Więziennej, Drohobycz** — Nr. 90, książka „W pustyni i puszczy", z 16 rycinami, wyd. Ossolineum.

38. **Helena Dziurzyńska, Leżajsk** — Nr. 144, Słoik kremu, mydełko i pudełko pudru, marki „Delfa".

39. **Inż. Bronisław Sawicki, Tarnopol** — Nr. 123, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej.

40. **Świetlica Rzemieślnicza, Rudnik n. Sanem** — Nr. 80, osiem książek „Krzyżacy", wyd. Ossolineum.

41. **Kazimierz Krukiewicz, Olchowczyk** — Nr. 4, trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", pudełko proszku do golenia „Seastar" i tuba pasty do zębów „Odol".

42. **Czytelnia T. S. L., Podciemne** — Nr. 14, książka „W cieniu zapomnianej olszyny", wyd. Ossolineum.

43. **Inż. Jasiński, Szutromińce** — Nr. 34, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej.

44. **Feliks Madejewski, Tołszczów** — Nr. 13, trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba pasty do zębów „Odol" i pudełko proszku do golenia „Seastar".

45. **Maria Gergovich, Zawadówka** — Nr. 117, słoik kremu, mydełko i pudełko pudru, marki „Delfa".

46. **Czytelnia TSL., Dołżanka** — Nr. 113, książka „Europa i Azja" z księgarni „Ruch".

47. **Ksiądz Stefan Brniak, Bołszowce** — Nr. 28, książka „Zajęcie Małopolski wschodniej i Wołynia w r. 1919", wyd. Książnicy Atlas.

48. **Jan Bolik, Romanówka,** — Nr. 168, książeczka oszczędnościowa premiowana PKO. z wkładem 15-złotowym.

49. **Wacław Chudeusz, Brody** — Nr. 70, aparat fotograficzny z firmy Foto - Radio - Palace, Lwów, plac Mariacki 8.

50. **Jan Martycz - Jaworski, Turka n. Stryjem** — Nr. 131, trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", pudełko proszku do golenia „Seastar" i tuba pasty do zębów „Odol".

51. **Czytelnia TSL., Ruzdwiany** — Nr. 16, książka, „Operacje wojny światowej", wyd. Książnicy Atlas.

52. **Szkoła powszechna, Puków** — Nr. 163, polskie salami z firmy Józef Nowak.

53. **Dr. Aleksander Raczyński, Zawałów** — Nr. 155. Rzeźba. Niedźwiedź z alabastru. Wyrób Żurawieńskiego Przemysłu alabastrowego.

54. **Roman Drabicki, Kabarowce** — Nr. 71, książka, „Morituri", wyd. Ossolineum.

55. **Bazyli Sak, Łysa** — Nr. 53, książeczka oszczędnościowa z kwotą 10 zł. Galicyjskiej Kasy Oszczędności.

56. **Świetlica Rzemieślnicza, Mosty Wielkie** — Nr. 87, książka „Stara Baśń" z 25 ilustracjami.

57. **Szkoła powszechna, Zofiówka,** — Nr. 6, pięć kilogramów cukru grysikowego.

58. **Posterunek Policji Państwowej, Jasionka** — Nr. 142, książka „Stare grzechy" z księgarni „Ruch".

59. **Józefa Kurjańska, Uhryń** — Nr. 138, flaszka esencji chinowo - chmielowej do włosów z fabryki A. Gąsecki.

60. **Jan Göttich, Kopyczyńce** — Nr. 25, książka „Ekonomia Społeczna", wyd. Ossolineum.

61. **Antoni Gajewski, Stawczany** — Nr. 48, trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba pasty do zębów „Odol" i pudełko proszku do golenia „Seastar".

62. **Świetlica Korpusu Kadetów, Lwów** — Nr. 31, książka, „Generał Barcz", wyd. Ossolineum.

63. **Eugenia Hölzelhuberowa, Koropiec** — Nr. 41, puszka herbatników warszawskich fabryki „Branka".

64. **Czytelnia T. S. L., Kozielniki** — Nr 39, Książka „Na nowym progu", wyd. „Książnicy Polskiej".

65. **Ksiądz Marian Barg, Stanisławów** — Nr 141, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej.

66. **Szkoła Powszechna, Milatyn Nowy** — Nr 35, Polskie pieśni ludowe, kantyczka, zbiór modlitw i pieśni, rok kościelny w pieśniach, podolskie pieśni ludowe, wyd. T. S. L.

67. **Irena Jurkiewiczówna, Tuczapy** — Nr 52, flakon wody kolońskiej, mydło taoaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru „Kwiat śnieżny".

68. **Jan Tymczyński, Podwołoczyska** — Nr Nr 68, książka „Kodeks karny z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego", wyd. Ossolineum.

69. **Maria Jochówna, Chodaczków Wielki** — Nr 130, alabastrowy klosz na owoce z Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.

70. **Czytelnia T. S. L., Kupczyńce** — Nr 122, książka „Dziwacy", z księgarni „Ruch".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dla dzieci w Rudkach.



Powyższe zdjęcie **WSCHODu** wykonane zostało w Rudkach w Świetlicy Policyjnej w czasie rozdawnictwa dzieciom podarunków oraz zabawy dziecinnej, połączonej z podwieczorkiem. W gronie zebranych dzieci po środku siedzą pp. sędzia mgr **Podgórski** i starosta **Sarnecki,** trzymając dzieci na kolanach. Obok p. Starosty siedzi kierownik szkoły p. **Piątkowski** i ks. katecheta **Lewiński.** Z lewej strony widoczna zakonnica z Ochronki, przewodnicząca „Rodziny Policyjnej" p. **Kalkusowa** i nauczycielka p. **Schauerowa.** Dalej od lewej strony stoją: pp. burmistrz **Buraczyński,** urzędnik Starostwa **Szajowski,** mgr **Nowakowski,** sędzia **Maksymowicz** oraz radca **Patkowski.** Z lewej też strony jest widoczny komendant powiatowy Policji kom. **Kalkus.**

Repertuar objazdowy Teatru Małopolskiego pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej

na miesiąc luty 1938.

Dnia:	Miejscowość:	Sztuki popołud.:	Wieczór:
10	Przemyśl	Pan Jowialski	Hau! Hau!
10	Stanisławów	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
11	Borysław	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
11	Przeworsk	Pan Jowialski	Hau! Hau!
12	Mrażnica	—	Tempo! Tempo! Tempo!
12	Rzeszów	Pan Jowialski	Hau! Hau!
13	Drohobycz	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
13	Leżajsk	Pan Jowialski	Gdzie diabeł nie może
14	Turka	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
14	Jarosław	Pan Jowialski	Hau! Hau!
15	Stary Sambor	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
15	Łańcut	Pan Jowialski	Hau! Hau!
16	Sambor	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
16	Lubaczów	Pan Jowialski	Hau! Hau!
17	Przemyśl	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
17	Rawa Ruska	Pan Jowialski	Hau! Hau!
18	Dobromil	—	Tempo! Tempo! Tempo!
18	Sokal	Pan Jowialski	Gdzie diabeł nie może
19	Ustrzyki	—	Tempo! Tempo! Tempo!
19	Kamionka Str.	Pan Jowialski	Hau! Hau!
20	Lesko	—	Tempo! Tempo! Tempo!
20	Radziechów	Pan Jowialski	Hau! Hau!
21	Sanok	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
21	Brody	Pan Jowialski	Gdzie diabeł nie może
22	Jasło	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
22	Złoczów	Pan Jowialski	Hau! Hau!
23	Krosno	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
23	Zborów	Pan Jowialski	Gdzie diabeł nie może
24	Gorlice	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
24	Zbaraż	—	Gdzie diabeł nie może
25	Łanowce	—	Gdzie diabeł nie może
25	Strzyżów	—	Tempo! Tempo! Tempo!
26	Rzeszów	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
26	Podwołoczyska	Pan Jowialski	Hau! Hau!
27	Rzeszów	—	Zabije ja
27	Tarnopol	Pan Jowialski	Hau! Hau!
28	Przeworsk	Romeo i Julia	Tempo! Tempo! Tempo!
28	Stanisławów	—	Hau! Hau!

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

NOWA PLACÓWKA SPÓŁDZIELCZA W PEREHIŃSKU.

W powiecie dolińskim w gminie Perehińsko odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni spożywców. Zebranie zagaił inicjator myśli założenia sklepu społecznego p. **Gołkowski,** po czym na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. **Tysowskiego.** Referat o celach i zadaniach spółdzielni spożywców wygłosił przedstawiciel Związku „SPOŁEM" p. **Chrystowski,** zaś statut referował p. **Kadlewicz** z Rypnego. Powołaną do życia polską placówkę gospodarczą nazwano Spółdzielnia Spożywców „Łomnica" a to od rzeki, nad którą leży gmina Perehińsko, i na której terenie rzeka ta ma swoje źródło.

ZABAWA REZERWISTÓW W BORYSŁAWIU.

Tradycyjna Zabawa Rezerwy w Borysławiu urządzona staraniem Rady Grodzkiej R. R. i Zarządu Grodzkiego Z. R. wypadła nadspodziewanie dobrze. W tym roku osiągnięto sukces, jakiego od dawna Borysław nie pamięta. Delegaci związków społecznych zebrali się w komplecie. Wraz z D-cą garnizonu przybyła z Drohobycza liczna grupa oficerów, korpus podoficerów i kilkunastu szeregowców. Wszystko co żyje w Borysławiu było reprezentowane: dyrektorzy, inżynierowie, technicy, majstrowie wszelkich kategoryj naftowych i najróżniejsi robotnicy. Jest to dowód uznania dla prac około rozwoju armii rezerwowej.

Odprawa instruktorów pożarniczych okręgu lwowskiego.

We Lwowie odbyła się odprawa instruktorów pożarniczych z terenu województwa lwowskiego. Na odprawę przybył wiceprezes Zarządu Okręgu p. Stanisław **Siedlecki,** który w swym przemówieniu podkreślił konieczność należytego opracowania planu działalności na rok 1938-39 a zarazem poczynienia usilnych starań, **aby w budżetach Wydziałów powiatowych zostały uwzględnione niezbędne sumy na prace pożarnicze na terenie powiatów.**

Jednocześnie wiceprezes p. **Siedlecki** położył nacisk na uzupełnienie sprzętu i należyte **wyszkolenie plutonów Straży pożarnych.** Następnie przedstawiciel Wydziału wojskowego Urzędu Wojewódzkiego mjr **Jakubowski** omówił organizację o. p. l. poż. miast i **samoobrony ogółu ludności,** podkreślając konieczność ścisłej współpracy z władzami państwowymi.

Przedstawiciel L. O. P. P. instruktor p. **Muszyński** omówił sprawy, związane z przygotowaniem ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczo - gazowej, przy czym podkreślił **konieczność współpracy instruktorów pożarniczych przy masowym szkoleniu ludności.**

W dalszym ciągu odprawy, inspektor wojewódzki p. **Błaszczyk** omówił sprawy zaopatrzenia Straży w r. 1938 w sprzęt pożarniczy, kładąc szczególny **nacisk na zmotoryzowanie bojowych jednostek Straży w większych ośrodkach.**

W toku swego referatu insp. **Błaszczyk poruszył sprawy dotyczące budowy remiz, których brak szczególnie daje się odczuć na terenie województwa lwowskiego,** a także omówił sprawę **racjonalnej budowy zbiorników wodnych, w myśl planu zaopatrzenia wodnego województwa lwowskiego dla celów obrony przeciwpożarowej.**

Z kolei referentka województwa ż. s. s. p. **Malikowska** omówiła sprawy, związane z organizacją i należytym szkoleniem jednostek **żeńskiej służby pożarniczej.**

Sprawy wychowania fizycznego oraz należytego prowadzenia administracji i kasowości w biurach Oddziałów Powiatowych, omówił referent p. Mieczysław **Zych.**

W drugim dniu odprawy zostały przeprowadzone strzeleckie zawody Korpusu technicznego na strzelnicy K. P. W. we Lwowie, w wyniku których pierwsze miejsce zajął zespół, złożony z instruktorów pp.: **Budyna, Piroga i Korosteńskiego.** Do zawodów stanęło 8 zespołów. Mistrzem Korpusu technicznego lwowskiego Okręgu Zw. Straży Pożarnych został instr. Oddz. Pow. Zw. Straży Pożarnych w Rudkach p. **Budyn** Bronisław, osiągając 81 pkt. a wicemistrzem p. Mieczysław **Zych,** instruktor Okręgu Wojewódzkiego Zw. Straży Pożarnych we Lwowie, osiągając 77 pkt. na 100 możliwych.

„Opłatek" Placówki Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Sokalu.

Przy czynnym poparciu ze strony państwa nacz. **Politowskich,** którzy nie szczędzili kosztów i starań, aby uroczystość jak najokazalej wypadła, odbył się w mieszkaniu pp. **Politowskich** w Sokalu „Opłatek Placówki PPW., który zgromadził personel pocztowy całego Obwodu sokalskiego z naczelnikami i kierownikami na czele. Obecni byli: starosta **Kostołowski** z małżonką, jako też Pow. kmdt. W. F. i P. W. kpt. **Baraniecki** oraz zaproszeni goście.

Uroczystość zainaugurował przemówieniem p. **Politowski,** jako prezes Placówki PPW. w Sokalu, który nawiązując do nakazu Marszałka Rydza Śmigłego „że Polskę należy podciągnąć wzwyż", podkreślił znaczenie PPW. dla obrony Państwa i zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Śmigłego - Rydza.

Starosta **Kostołowski,** omówił doniosłość służby pracownika pocztowego i PPW. dla Państwa. Również w pięknej formie przemówił kpt. **Baraniecki,** podkreślając znaczenie służby pocztowej i zachowanie tajemnicy urzędowej dla obronności Państwa.

Kolejkę przemówień zakończyli pp. naczelnicy z Bełza **Trella i Cichocki** z Łuczyc.

Za czynne wzięcie udziału w „Opłatku" i za starania w kierunku uświetnienia uroczystości należą się **wyrazy podziękowania** Członkiniom i Członkom tamt. Placówki PPW. a w szczególności Komitetowi, który przyczynił się do zrealizowania tej pięknej imprezy.

Rezerwiści w Założcach.

Związek Rezerwistów w Założcach, powiat Zborów, obchodził uroczyście otwarcie własnej świetlicy, **udzielonej bezpłatnie Związkowi przez właścicielkę p. Cieńską, której Związek za pośrednictwem WSCHODU składa serdeczne podziękowanie.** Zebranych było około 80 osób z miejscowego Koła, oraz delegacyj placówek Z. R. i delegacji Oddziału Z. S. Po uroczystej mszy św. w parafialnym kościele, odmaszerowali członkowie Z. R. do świetlicy, w której po odczytaniu Hołdu Hetmanom, prezes Z. R. **dr Stanisław Spittal,** wygłosił dłuższe przemówienie, naświetlając dzieje miejscowego Koła, wyróżnionego „dyplomem żułowskim" i to jeszcze w r. 1935 oraz nakreślając program pracy własnej i wspólnie z z Z. S. ideowo pokrewnym, którego delegacja stawiła się karnie w dniu uroczystości rezerwistów. Po odśpiewaniu Roty i Hymnu Państwowego — uroczystość zakończono wspólną fotografią.

W kilka dni później Koło Z. R. urządziło uroczystość „Opłatka" dla swoich członków, by spoić jeszcze bardziej tę kadrę wielkiej armii. Po urzemówieniu prezesa **dr Spittala,** przemawiał proboszcz **ks. Gajewski,** snując dalej nić przedmówcy. Następnie mówił p. **Sambulski,** pierwszy komendant Koła Z. R., a do jego słów nawiązał swoje przemówienie ponownie **dr Spittal** i nakoniec p. **Nowak.** Padały słowa proste, szczere, mocne. Okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, jak i hołd oddany Marszałkowi Piłsudskiemu przez jednominutowe milczenie, przy równoczesnym ślubowaniu Ojczyźnie — oraz odśpiewanie Roty, zakończyło część oficjalną.

Miły nastrój, prawdziwy rodzinny, śpiewane kolędy i pieśnie żołnierskie, przy żołnierskiej wieczerzy, ożywiły mury świetlicy Rezerwistów i wryły się niezatartym wspomnieniem w pamięci wszystkich uczestników tej uroczystości.

Z Danilcza.

Związek Strzelecki im. Fr. Biesiadeckiego w Danilczu, pow. Rohatyn, obchodził miłą uroczystość: mianowicie zainstalowanie 3-lampowego odbiornika radiowego. W świetlicy Z. S. pięknie udekorowanej ustawiono aparat. Następnie członkowie Z. S. oraz licznie zebrana ludność odśpiewała modlitwę strzelecką po czym zabrał głos p. A. **Morawski** z Rohatyna, który w swym przemówieniu nakreślił znaczenie radia. P. Morawski wezwał zebranych do pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Zaznaczyć należy, że praca w obecnym roku przybrała żywe tempo, a to dzięki inicjatywie p. komendantowej Janiny **Dańczakowej** z Pukowa, która organizując imprezy, zabawy oraz przedstawienia, przyczyniła się do zakupu tak pięknego aparatu, jaki otrzymał Z. S. w Danilczu.

Orlęta - Strzelcy w Tatarowie w zawodach narciarskich.



Orlęta Oddziału Związku Strzeleckiego w Tatarowie, powiat Nadwórna. Przewodniczący Oddziału inż. T. Schwetz odbiera raport przed zawodami. U dołu z lewej strony Zdzisław Dominik, który osiągnął w zawodach najlepszy wynik.

Wśród idealnych warunków atmosferycznych odbyły się w Tatarowie, powiat Nadwórna, zawody narciarskie Orląt miejscowego Związku Strzeleckiego, który pod kierownictwem referenta Wychowania Obywatelskiego p. **Michała Gromka,** jako instruktora narciarskiego, prowadzi pilnie pracę wyszkolenia narciarskiego swoich członków. Wyniki tej pracy oglądali właśnie mieszkańcy Tatarowa z dużym zainteresowaniem w czasie ostatnich zawodów.

Orlęta od lat 10 do 17 nie tylko opanowały dobrze technikę jazdy, ale również popisywały się na skoczni miejscowej, osiągając najlepszy wynik 12 m. **(Zdzisław Dominik).** Trzej najlepsi otrzymali drobne nagrody, wyznaczone przez Z. S., z ręki przewodniczącego inż. **T. Schwetza,** który po ukończonych zawodach zachęcał do dalszej pracy dla osiągnięcia pełnej sprawności fizycznej, tak potrzebnej dobremu żołnierzowi polskiemu.

Następnie odbył się w miejscowej nowej szkole „Opłatek" dla dzieci szkolnych i Orląt Z. S. z inicjatywy i staraniem p. **Stanisławy Buchingerowej,** która z drobnych kwot, uzyskanych ze wstępów na przedstawieniu dzieci, **bez żadnej pomocy materialnej prowadzi we własnym zakresie dożywianie dzieci.**

Najbiedniejsze dzieci w ilości 50 otrzymują od 1 grudnia 1937 r. codziennie garnuszek ciepłej kawy słodowej z mlekiem i bułką.

W przyszłości potrzebujące dzieci otrzymają **tran, ofiarowany przez Lasy Państwowe, które otaczają całą ludność okoliczną a szczególnie dzieci robotników leśnych stałą opieką.**

W miłym nastroju przy choince popisywały się dzieci deklamacją i śpiewem kolęd, a przewodniczący miejscowej Rady szkolnej przypomniał dzieciom znaczenie, jakie dla uzyskania Niepodległości miało Powstanie Styczniowe, którego 75-rocznicę właśnie obchodzi społeczeństwo polskie.

POLICJA POWIATU DOLIŃSKIEGO z pomocą charytatywną.

Policja Państwowa powiatu dolińskiego bierze czynny udział w niesieniu pomocy zimowej najbiedniejszym dzieciom.

Dotychczas każdego roku w okresie zimowym prowadzona była akcja dożywiania dzieci (w ubiegłym roku dożywiano 43 dzieci przez 5 miesięcy) w ten sposób, że zorganizowano kuchnię i obiady wydawano na miejscu. Koszty żywienia i utrzymania kuchni pokrywane były **ze składek dobrowolnych szeregowych** powiatu, natomiast przyrządzaniem i wydawaniem potraw, zajmowały się członkinie „Rodziny Policyjnej".



Moment obdarowywania najbiedniejszych dzieci obuwiem i pończochami, zakupionych przez szeregowych Policji Państwowej powiatu dolińskiego.

Ponieważ w bieżącym roku w powiecie dolińskim akcję dożywiania dzieci najbiedniejszych zorganizowało kilka instytucyj, jak: Ubezpieczalnia Społeczna, T. O. M., Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, policja zaniechała akcję dożywiania. Natomiast szeregowi policyjni powiatu dolińskiego, z inicjatywy komendanta powiatowego w Dolinie, kom. **Józefa Hackemera** złożyli się i zakupili 38 par trzewików i tyleż pończoch, które rozdano dzieciom najbiedniejszym, w porozumieniu z Powiatowym Komitetem Pomocy Zimowej.

Akcję tą policjanci powiatu dolińskiego przeprowadzili niezależnie od udziału ich w ogólnej akcji pomocy zimowej, w której biorą udział przez wpłacanie składek, ustalonych przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej.

„WSCHÓD" zwiedza

WZOROWE WIĘZIENIE DROHOBYCKIE.

Specjalne zezwolenie naczelnych władz wymiaru Sprawiedliwości otwiera przedstawicielowi **WSCHODU** bramy więzienia karnego w Drohobyczu, aby je zwiedzić i przedstawić Czytelnikom **WSCHODU** ciekawe szczegóły.

Zwiedzamy Zakład karny w towarzystwie nadkomisarza p. **A. Szurmińskiego,** który bardzo chętnie udziela wyjaśnień.

Więzienie drohobyckie, to duży kompleks budynków, położonych pośrodku wzgórza, otoczonego lasem. Na zewnątrz nic nie wskazuje, że w budynkach tych cierpią karę za przestępstwa. Spokój i cisza dokoła. Więzienie robi wrażenie zakładu poprawczego, który uczy szanować prawo i wolę społeczeństwa.

Wchodzimy już głęboko w teren. Krótka rozmowa z aspirantem Straży więziennej p. **Królem** i wybieramy się na zwiedzanie gmachu. Idziemy po długim korytarzu, zaścielonym chodnikiem. Korytarz jasny i przestrzenny. W równych odstępach drzwi.

— Hotel?

— Nie, to wejścia do poszczególnych celi.

Wchodzimy do celi. Pokój jasny o szerokim oknie, przy jednej ścianie łóżko polowe, wzorowo posłane, przy drugiej prymitywna, drewniana umywalka. Więzień nieobecny. Jest przy pracy w warsztacie.

Pokoi takich kilkadziesiąt.

Wchodzimy do sąsiedniego dwupiętrowego gmachu.

To szpital.

Pierwsze piętro zajmuje oddział chirurgiczny, drugi psychiatryczny. Razem kilkadziesiąt łóżek. Na dole trzy zajęte, na górze jedno. W szpitalu pracuje **trzech lekarzy i 16 sanitariuszy.** Okna dużej sali chorych wychodzą na ogród podzielony na trzy części: pierwsza — to warzywny, druga — owocowy, trzecia — to cieplarnia, hodowla wielu gatunków kwiatów, wewnątrz małe, śliczne akwarium.

Długim, dobrze utrzymanym chodnikiem, przechodzimy do następnego gmachu trzy piętrowego. To świątynia. Na każdym piętrze jedna kaplica: dla rzymsko-katolików, greko-katolików i prawosławnych. Wnętrza wspaniałe, bez szablonu, wszędzie improwizacja. To wyłączne dzieło mózgów i rąk więźniów.

Wrażenie silne!

Z kolei wstępujemy do żydowskiego domu modlitwy. I tu znać siłę talentu i pracy więźniów.

Idziemy dalej.

Szkoła! **Siedmioklasowa szkoła — w więzieniu!** Wchodzimy do pierwszej z brzegu sali. Widziałem sale w gimnazjach, widziałem na Uniwersytecie, ale tak wzorowej sali szkolnej nie widziałem. Ławki na 2 osoby, nowe, czyste, bez skazy, zadrapań, pulpity bez plam atramentu. Uczniów pełno! Liczba amatorów nauki stale wzrasta. W roku szkolnym 1935-36 było 61 uczniów, obecnie 394! Sześć sal wykładowych!

Wreszcie wchodzimy **do sali teatralnej!** Miejsca amfiteatralne, porządek wzorowy. W tym gmachu pracuje oświata pozaszkolna. Tu odbywają się stale niedzielne poranki literacko-muzyczne, przedstawienia, odczyty, uroczyste obchody. W r. 1937 imprez takich było 230.

Tu mieści się też **szkoła muzyczna!** Tak jest! Uczą muzyki tego, który chce się uczyć i ma zdolności. A kto umie grać na instrumencie, zostaje przyjęty do orkiestry. Jest ich 61. Grać umieją, a dzięki uprzejmości naczelnika p. **Szurmińskiego,** przekonujemy się o wartości tego zespołu. Wśród nich wielu znanych muzyków, których nieopatrzny los wpędził w te mury.

Taki los!

Wychodzimy na główny dziedziniec i stajemy przed potężną bramą wejściową, kamienną. W głównym łuku wyryty orzeł. Dzieło więźniów.

Wracamy do gabinetu naczelnika.

— W ciągu czteroletniej pracy w tutejszym zakładzie — mówi p. naczelnik — starałem się pokierować więźniami w ten sposób, by po odbyciu kary, wrócili do społeczeństwa, jako pełnowartościowi członkowie. Służy nam do tego przede wszystkim szkoła 7-klas., po ukończeniu której, więzień przechodzi 3-letni kurs szkoły rzemieślniczej, ogrodniczej, względnie muzycznej. Są to szkoły zawodowe, których nauka kończy się egzaminem przed specjalną komisją, w skład której wchodzą przedstawiciele Izby Rzemieślniczej. Nadto specjalni instruktorzy uczą praktycznie wszelkich rzemiosł: stolarki, piekarstwa, scynerstwa, szewstwa, krawiectwa, blacharstwa, wszystkiego przy odpowiednich warsztatach pracy. Wyroby więźniów mają wielki zbyt na rynku zewnętrznym.

Wkońcu rozmówca przystępuje do ostatniej kwestii, do omówienia systemu więzienia drohobyckiego:

— Podobnie, jak we wszystkich nowoczesnych zakładach kary, w więzieniu drohobyckim stosowany jest system angielsko - irlandzki, t. zw. **progresyjny.** Opiera się on na niezmiernie trafnym połączeniu zasady osamotnienia z zasadą wspólności, w związku z podziałem całkowitego przebiegu kary na trzy okresy.

Okres osamotnienia trwa 8 do 9 miesięcy. W tym czasie więzień początkowo skazany jest na absolutną bezczynność, a w ostatnich dwóch miesiącach zezwala mu się na odpowiednie zajęcie dla niego. Postępowanie to ma na celu wywołanie w skazanym przekonania, że bezczynność jest klęską, a dobrowolna praca — dobrodziejstwem.

Okres wspólności jest najdłuższy i najcięższy jakkolwiek przysługują więźniowi pewne ułatwienia, jak możność pisania listów, przyjmowania odwiedzin dwa razy w miesiącu, otrzymywania paczek żywnościowych.

Okres pośredni między wolnością a więzieniem. Okres ten ma na celu wypróbowanie stopnia poprawy więźnia. Charakteryzuje go prawo do poboru wynagrodzenia za pracę tak w murach więzienia jak i na zewnątrz, oraz możność dowolnego dysponowania zarobkiem. Więźniowie mogą wtedy nosić fryzury, prenumerować gazety, wychodzić po za więzienie.

Jest jeszcze warunkowe zwolnienie, które następuje przed upływem terminu zwolnienia, a po odbyciu większej (2-3) części kary, na skutek zdecydowanej poprawy, pod warunkiem, że więzień przez resztę czasu, na który był skazany, nie popełni żadnego wykroczenia.

Piotr Zakrzewski



Zdjęcie **WSCHODU** przedstawia zespół orkiestralny więźniów w Zakładzie karnym w Drohobyczu. Na pierwszym planie więźniowie z instrumentami muzycznymi, w głębi piękny klomb kwiatowy, dzieło pracy rąk również więźniów i grupa więźniów, przysłuchujących się orkiestrze.

Z działalności Strzelców na Podolu.

W styczniu br. odbyła się w **Borkach Wielkich,** dla członków Z. S. z całej gminy zbiorowej koncentracja wyszkoleniowa. Ćwiczenia prowadzone były pod kierownictwem ppor. rez. Bernarda **Kruczkowskiego** komendanta Pow. Z. S. Strzelania programowe przeprowadzał st. sierż. Stanisław **Cichowski.** Mimo silnych mrozów frekwencja na zajęciach była bardzo liczna, przeciętnie 50 strzelców. Ekwipunku i sprzętu narciarskiego na czas trwania koncentracji dostarczyła Powiatowa Komenda P. W.

W tym czasie odbyła się koncentracja w **Białoskórce,** dla strzelców gminy zbiorowej Baworów, prowadzona przez komendanta Pow. P. W. por. **Wyborskiego,** st. sierż. **Kubiaka** i sierż. **Betleja.**

Wyżywienie dla strzelców tak w Borkach jak i w Białoskórce przygotowywane było na miejscu.

Następna koncentracja odbyła się w Nastasowie, dla całej gminy, prowadzona przez por. **Tomaszewskiego,** ppor. rez. **Kruczkowskiego** i st. sierż. **Cichowskiego,** o której obszerniej piszemy na innym miejscu.

W Zaściance odbył się „Wspólny Opłatek", do zorganizowania którego przyczyniła się bardzo wydatnie kierowniczka szkoły, ref. W. Ob. hufca Z. S. p. Julia **Barycka.** Na „Opłatek" przybyli: mgr **Pituszewski,** w zastępstwie p. Starosty, p. Edmund **Kaczkowski,** kmdt, Pow. Z. S. Bernard **Kruczkowski,** ks. kanonik **Procyk,** pp. **Haassowie** i wielu innych.

W Mikulińcach w „Wspólnym Opłatku" wszystkich polskich organizacyj, Z. S., Z. Rez, T. S. L. itp. wzięli udział: wicestarosta mgr Stanisław **Zając,** jako opiekun Oddziału Z. S. Mikulińce, komendantka p. k. powiatu Z. S. Eleonora **Dziurzyńska,** lustrator Kółek Rolniczych p. **Makowicz,** miejscowa inteligencja i członkowie organizacyj.

Do zebranych w liczbie około 200 osób przemówił wzniośle miejscowy ks. kanonik **Niedzielski.** Przemówienie p. Wicestarosty cechowała troska o dobro ogółu, o rozwój życia organizacyjnego, którego fundamentem będzie budowa własnego Domu Ludowego. P. Dziurzyńska E. wykazała w swym przemówkieniu urok i piękno kolend, w których cała dusza polska się mieści — oraz nawiązała do wielkiego posłannictwa młodzieży polskiej, która ma być budowniczym „Jutra" naszej Ojczyzny. Pan **Makowicz** poruszył kwestię rozkwitu przemysłu i handlu oraz placówek gospodarczych. Następnię przemawiał burmistrz p. **Gedroyć.**

W czasie „Opłatka" przygrywała orkiestra strzelecka, oraz śpiewał chór strzelecki.

W Zagrobeli ad Tarnopol wspólnym staraniem Oddziałów męskiego i żeńskiego Związku Strzeleckiego i Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbyła się uroczystość „Opłatka", w której wzięło udział około 120 osób. Na uroczystość przybyli z ramienia Z. S. prof. **Joch,** komendant **Misiewicz,** p. **Polański** i komendantka Powiatu Grodzkiego Z. S. **Krasnówna,** z ramienia Z. P. O. K. p. **Grabowska** i ks. **Winnicki.**

W miłym i podniosłym nastroju minęła uroczystość opłatkowa, wywierając na jej uczestnikach niezatarte wrażenie, przyczyniając się do zespolenia ideologicznego obu organizacyj i zachęcając ich członków do dalszych wysiłków w ich zbożnej pracy obywatelskiej.

Pomoc dla „Domu Pracy" we Lwowie.

Pod protektoratem p. Marii **Biłykowej,** małżonki Wojewody lwowskiego, odbyła się **akcja zbiórkowa na pomoc zimową dla prebendariuszy „Domu Pracy" we Lwowie, przy ul. św. Piotra 39.**

Akcja ta, w łączności z wentą, urządzoną w dniu 19. grudnia ub. r., w sali Sokoła-Macierzy, **przyniosła w rezultacie piękny dochód w kwocie 3.200 złotych.**

Ten pomyślny rezultat finansowy przypisać należy wyłącznie dużemu zrozumieniu, jak również ofiarności okazanej dla akcji, społeczeństwa województwa i społeczeństwa m. Lwowa.

Dzięki wydatnej ofiarności widmo głodu, jakie ciążyło w ciągu bieżącej zimy nad kilkudziesięciu starcami, umieszczonymi w zakładzie, zostało całkowicie zażegnane.

Komitet organizacyjny poczuwa się do miłego obowiązku złożenia w imieniu umieszczonych w zakładzie, serdecznego podziękowania tym wszystkim ofiarodawcom i chętnym, którzy pomocą swoją przyczynili się do pomyślnego przeprowadzenia **tej celowej akcji społecznej.**

Wielki Zlot Sokolstwa we Lwowie.

Dzielnica Małopolska przystąpiła już do zorganizowania Zlotu, który odbędzie się we Lwowie w dniach czerwcowych b. r. a chociaż żywo tkwią w pamięci podniosłe wrażenia zeszłorocznej rewii sokolej w Katowicach, — po roku, **lwowski Zlot postanowiony został z rozmaitych głęboko ujętych założeń.**

W pierwszym rzędzie przemawia za Zlotem **życie i porządek sokoli,** istnieje bowiem w tej organizacji norma, iż co pięć lat urządzane są zloty dzielnicowe. Na terenie dzielnicy Małopolskiej odbył się zlot taki w r. 1922, następny ku uczczeniu powstania organizacji w jej 60-lecie w r. 1927, trzeci w hołdzie odsieczy Wiedeńskiej, wreszcie po pięcioletniej przerwie dotrzymany zostanie w tym roku w myśl normy zlotowej obowiązujący termin.

Obok tej zwyczajnej racji wysuwa się jeszcze druga, ważna i głęboko ujęta. **Tworzy ją 20-sta rocznica Obrony Lwowa.** Fakt obrony miasta przez dzieci i młodzież, przez **lwowskie Orlęta** domaga się uczczenia w potężnej, żywiołowej manifestacji całego społeczeństwa. W tej mierze uroczystości czerwcowe stanowić będą inaugurację uroczystych obchodów w należytym kulcie i hołdzie zwycięstwa ducha i idei, tkwiących **w zastępach bohaterskich z przed lat dwudziestu.** To też nic dziwnego, że Dzielnica Małopolska uroczystości swej odświętnej podniosłe zarysuje ramy, **bije bowiem z tej rocznicy ożywcze źródło cnót: głębokiej miłości ojczystej ziemi i gotowość jej obrony bez wszelkich zastrzeżeń.**

Podjęte już zostały zlotowe **prace organizacyjne.** Po gniazdach Dzielnicy zorganizowane już zostały **propagandowe wiece sokole, tworzące punkt wyjścia dla wzmożonej pracy przygotowawczej w terenie.** We Lwowie zawiązane zostały **dwa Komitety: obywatelski i wykonawczy,** przy czym ten ostatni wyłonił już z siebie szereg sekcyj, które w pewnym określonym zakresie przystąpiły już **do wstępnych prac zlotowych.**

Myśl urządzenia Zlotu ku uczczeniu 20-tej rocznicy Obrony Lwowa spotkała się na terenie Dzielnicy Małopolskiej z ogólnym uznaniem a **ożywiony ruch, jaki zakłębił się już na salach sokolich** nadto świadczy o należytym zrozumieniu głębokiej racji, jaka małopolskim drużynom sokolim przyświeca w doprowadzeniu **do granic żywiołowej manifestacji ku uczczeniu podniosłej dziejowej chwili przyłączenia Lwowa i ziem kresowych do Macierzy, z którą na przestrzeni wieków w nierozdzielnej pozostawały łączności.**

Inspekcja wojewody w Kołomyi.

Wojewoda stanisławowski gen. **Pasławski** odbył podróż inspekcyjną do Kołomyi. W gmachu Starostwa powiatowego przeprowadził p. Wojewoda konferencję z urzędującym wicestarostą kołomyjskim p. **Łabą** oraz komendantem powiatowym Policji p. **Iwaszką.** Następnie udał się wojewoda gen. Pasławski **do Spółdzielni „Kooperatywa Polska",** gdzie został powitany przez Zarząd Spółdzielni z ks. **Garbichem** na czele. Wojewoda gen. Pasławski informował się odnośnie obrotów tej Spółdzielni oraz planów jej rozwoju. Z kolei udał się p. Wojewoda **do hurtowni „Społem", gdzie zwiedził magazyny, żywo interesując się obrotami i rozwojem tej instytucji.**

Ponadto wojewoda gen. Pasławski odwiedził Inspektorat szkolny w Kołomyi.

Ze Słobódki pod Tarnopolem.

Z końcem stycznia br. odbyło się w Słobódce, powiat Tarnopol, uroczyste zakończenie kursu trykotarskiego, urządzonego staraniem wojewodziny p. **Malickiej,** połączonego z wystawą robót trykotarskich i wspólnym opłatkiem. Zakończenie kursu zgromadziło prawie wszystkich mieszkańców wsi oraz licznych gości z Tarnopola i okolicy. Wystawa robót trykotarskich wprowadziła w zachwyt obecnych swą ilością i jakością wykonania, przy czym dodać należy, że kurs trwał tylko 6 tygodni, a uczestniczki kursu to dziewczęta szkolne w wieku od 9 do 15 lat. W imieniu kursistek podziękowanie na ręce p. Sielaczyńskiej, prezeski Koła Gospodyń Wiejskich, złożył kierownik szkoły p. **Szyndrowski,** zaś p. **Sielaczyńska** w gorących słowach podziękowała pp. Szyndrowskim za zajęcie się kursem i opiekowaniem przez czas jego trwania.

Po zwiedzeniu prac kursistek młodzież Z. S. i T. S. L. odegrała trzy aktową humoreskę. Gra amatorów, a szczególnie **Kaspra Tomaszewskiego** była bez zarzutów. Organizacja przedstawienia, tempo gry dało dowód, że w zapadłych miejscowościach, odciętych od świata, można przygotować przy dobrych chęciach i nakładzie pracy wielkie rzeczy. Przygotowanie tej imprezy należy zawdzięczyć kierownikowi szkoły p. Szyndrowskiemu.

Po przedstawieniu odbył się w sali szkolnej wspólny opłatek, na który zebrało się przeszło 200 osób. Opłatek pobłogosławił ks. proboszcz **Joniec,** który złożył kapłańskie życzenia, a następnie p. **Voit,** dyrektor Banku Polskiego z Tarnopola, przemówił do zebranych, zachęcając ich do dalszej owocnej pracy dla dobra Polski. Z kolei w imieniu p. Starosty złożył życzenia obecnym p. **Bauer,** sekretarz O. T. R. w Tarnopolu. Pani **Sielaczyńska** zaś w imieniu Zarządu K. C. W. życzyła pomyślnego rozwoju Koła Gospodyń Wiejskich. Kolendami zakończono uroczystość.

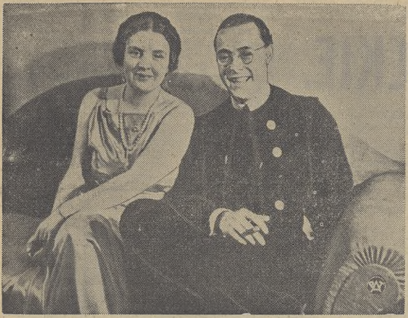
Wiadomości z Horodenki.

Pomoc zimowa. — Przyjazd p. Wojewody. — Uroczystość opłatka.

Pomoc zimowa bezrobotnym jest dziś troską każdego prawego obywatela Państwa, każdego zrzeszenia i organizacji. Wszystkie zespoły prześcigają się w wysiłkach, by ułatwić egzystencję bezrobotnym. Jaskrawym dowodem tego, to wynik zbiórki na rzecz bezrobotnych na terenie powiatu horodeńskiego. Dotychczas zebrano ziemniaków 232.762 kg., zboża 30.475 kg. oraz w gotówce 934.99 zł.

W Horodence bawił wojewoda stanisławowski gen. Stefan **Pasławski.** W czasie swego pobytu p. Wojewoda odbył konferencję w sprawach gospodarczych z przedstawicielami horodeńskiej Okręgowej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej.

Staraniem Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego polskich organizacyj i stowarzyszeń odbył się w pięknie udekorowanej sali „Sokoła" tradycyjny „Opłatek". Na uroczystość przybył starosta p. **Rutkowski** i wygłosił do zebranych okolicznościowe przemówienie. Ponadto przemawiali rejent p. **Zielonka** imieniem Pow. Komitetu Porozumiewawczego oraz ks. kanonik **Bąkowski.** Po wzajemnym złożeniu życzeń obecni odśpiewali szereg kolend. Uroczystość ta pozostawiła niezatarte wrażenie na uczestnikach a ponadto stanowi od dłuższego czasu pierwszy krok do nawiązania ściślejszego współżycia społeczeństwa w Horodence.



Narodziny następczyni tronu.

Księżna Juliana, następczyni tronu holenderskiego, powiła córkę. Wiadomość o urodzeniu się księżniczki obwieściła salwa 51 wystrzałów armatnich. Na zdjęciu obok: księżna Juliana i jej mąż książę Bernard.



Młodzież robotnicza po wpoczynku w górach.

Młodzież robotnicza była na kolonii wypoczynkowej w Siankach w Karpatach, urządzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalni Społecznych. Wracając z Sianek do domu, uczestnicy tej kolonii zatrzymali się we Lwowie i zwiedzili Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie też dokonano obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne.

Melioracja gruntów i regulacja potoków w powiecie brzozowskim.

W Starostwie powiatowym w Brzozowie odbyła się konferencja w sprawach, dotyczących **melioracji gruntów oraz regulacji potoków w powiecie brzozowskim,** w obecności starosty dra **Pomiankowskiego** a przy udziale kierownika oddziału wodno melioracyjnego Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego inż. **Barwińskiego,** inż. **Pillera**, kierownika referatu melioracyjnego przy starostwie w Sanoku, inż. **Kmitto,** referenta melioracyjnego Lwowskiej Izby Rolniczej, inż. **Gawrońskiego** przewodniczącego Powiat. Komisji Rewiz. wodnej p. Henryka **Krauza** prezesa O. T. R. w Brzozowie i p. **Jędryszczyka** powiat. instruktora rolnego.

Na konferencji tej podniesiono **konieczność przeprowadzenia regulacji potoku Stobnica,** jako recypienta licznych górskich potoków, albowiem każdorazowy ulewny deszcz powoduje **wylew tego potoku, który niszczy trawę na przyległych łąkach względnie siano na pokosach.** Ponadto uznano za konieczne przeprowadzenie regulacji względnie zabudowanie górskich potoków w **Uluczu, Jaworniku, Hucie, Porębie, Dylągowej,** które również rok rocznie wyrządzają **znaczne szkody i niszczą plony na przyległych gruntach.**

Wreszcie uznano za konieczne ze względu na to, że powiat brzozowski posiada glebę gliniasto-ilastą przeprowadzenie **melioracji szczegółowych celem podniesienia produkcji rolnej,** co jest tym więcej aktualne, że powiat brzozowski, stykając się bezpośrednio z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, będzie zmuszony zbywać w okręgu przemysłowym swe produkty rolne, co wymaga powiększenia **zbioru dobrych traw i wydatnego podniesienia hodowli bydła, trzody chlewnej i drobiu, oraz podwyższenia zbiorów zboża.**

O ile chodzi o kwestię regulacji Stobnicy, to reprezentant Urzędu Wojewódzkiego zajął **przychylne stanowisko, obiecując przedstawić wniosek do Ministerstwa rolnictwa o przyznanie stosownych kredytów z funduszów studiów i pomiarów na cele wykonania projektu regulacji tego potoku.** Po wykonaniu tych studiów okaże się, czy ma być przeprowadzona **regulacja systematyczna, czy też lokalna,** przy czym równocześnie zostaną ustalone warunki finansowania tej regulacji a w szczególności: **udział powiatu i zainteresowanych gromad względnie właścicieli gruntów.**

O ile chodzi o regulację **innych potoków górskich,** to tak delegat Urzędu Wojewódzkiego, jak i kierownik referatu melioracyjnego w Sanoku stwierdzili, że zabudowanie tych potoków **należy do kompetencji Ministerstwa komunikacji,** względnie w II. instancji do Wydziału komunikacyjno-budowlanego lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Odnośnie do melioracji szczegółowych w poszczególnych gromadach reprezentant Urzędu Wojewódzkiego oświadczył, że Urząd Wojewódzki w obecnej chwili **nie dysponuje żadnymi kredytami** na wykonanie takich robót. Według jednak oświadczenia inspektora melioracyjnego w Ministerstwie rolnictwa inż. **Zakraszewskiego, Państwowy Bank Rolny ma udzielać w r. 1938 pożyczek na ten cel do wysokości 500.000 zł.** Przy wykorzystaniu tych pożyczek **akcja melioracyjna i zakładanie spółek wodnych mogła by się rozwinąć w szerszym stopniu.** O ile chodzi o wykonanie projektów melioracyjnych, jako szczegółowych, należy to **do kompetencji lwowskiej Izby Rolniczej, zaś do Urzędu Wojewódzkiego tylko o tyle, że tenże skontrolował by projekt i wykonał by go.**

Ponadto inż. **Barwiński** zaproponował, by w razie rozwinięcia się akcji melioracyjnej Wydział powiatowy zastanowił się nad przyjęciem **technika melioracyjnego dla wykonania robót tak w terenie, jak i przy projektowaniu, przy czym Izba Rolnicza miałaby w tym kierunku udzielić wskazówek oraz przeprowadzić inspekcje, wątpliwą bowiem rzeczą jest, by Izba Rolnicza mogła sama tę pracę wykonać ze względu na nawał czynności w tym zakresie.**

Delegat Lwowskiej Izby Rolniczej oświadczył, że w razie zgłoszenia przez Wydział Powiatowy zapotrzebowania na wykonanie melioracyj szczegółowych, w miarę posiadania rozporządzalnych sił technicznych chętnie **przyjdzie z pomocą powiatowi brzozowskiemu na ogólnych zasadach udzielania tej pomocy przez Izbę.**

Obecni na konferencji reprezentanci czynników miejscowych uznali za konieczne przystąpić do natychmiastowego meliorowania gruntów w gromadzie Jasionów i Trześniów zwłaszcza, że plany tych prac są już gotowe i znajdują się w referacie melioracyjnym w Sanoku. Nadto ustalone zostało na konferencji, że programem melioracyjnym winny być objęte następujące gromady w następującej kolejności: Harta, Laskówka, Dydnia, Jasienica Rosielna, a z uwagi na potrzebę odpływów t. j. regulację Stobnicy w następnej kolejności w związku po regulacji tej rzeki winny być przeprowadzone melioracje szczegółowe w gromadach Humniska, Stara wieś, Blizne, Domaradz i mieście Brzozów.

Ćwiczenia narciarskie i strzeleckie w Nastasowie.



Ćwiczenia w rejonie gromad gminy Nastasów. 1) Od lewej strony stoją: por. Tomaszewski, wójt p. Schikula i podpor. Kruczkowski. — 2) Narciarze w polu oczekują przybycia wywiadu.

Dzięki inicjatywie tarnopolskich władz wojskowych przybyli do Nastasowa pp. porucznik **Tomaszewski** i podporucznik **Kruczkowski,** by na terenie tej gminy przeprowadzić z młodzieżą ćwiczenia na nartach i w strzelaniu. Przybyłych powitał przewodniczący miejscowego P. W. i W. F. p. **Schikula,** wójt gminy a młodzież pod komendą p. **Jasińskiego** okrzykiem pozdrowienia.

Terenem ćwiczeń narciarskich i strzelania były przez cztery dni: kolonia Nastasów, Wesołówka, Józefówka i Marianka. Ćwiczenia trwały każdego dnia do godz. 14-tej, po czym podawano obiad, smacznie przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich a ufundowany przez władze wojskowe. Po obiedzie i wypoczynku były każdego dnia zebrania ćwiczących i ludności cywilnej, na których odbywały się prelekcje organizacyjno - społeczne, wygłaszane przez porucznika p. **Tomaszewskiego,** referenta oświatowego p. **Utziga** o sprawach aktualnych, a wójt p. **Schikula** omawiał z obecnymi sprawy lokalne.

Następnie odbyły się zawody narciarskie, po których rozdano nagrody, ofiarowane przez władze wojskowe. Z kolei nastąpiła defilada. Przez cały czas biegów i defilady grała miejscowa orkiestra.

Ze Schodnicy.

W sali T. S. L. w Schodnicy, szczelnie zapełnionej publicznością i dziatwą szkolną, staraniem Związku Strzeleckiego odbył się Uroczysty Wieczór ku uczczeniu rocznicy Powstania Styczniowego. Na scenie odpowiednio udekorowanej straż pełnili Strzelcy i Strzelczynie. Uroczystość zagaił i referat o Powstaniu Styczniowym wygłosił sekretarz Związku p. **Stefan Heiler,** po czym orkiestra Zw. S. odegrała Hymn państwowy, a zebrani oddali cześć poległym Bohaterom i żyjącym Weteranom przez powstanie z miejsc. Następnie p. **Ewa Śmigielska** wygłosiła referat o roli kobiet polskich w ruchu powstańczym. Z kolei pp. **Wanda Halgasówna i Fusówna** wygłosiły okolicznościowe wiersze na temat Powstania. Imieniem Związku Rezerwistów wreszcie przemówił p. **Konik,** zaś orkiestra Związku Strzeleckiego pod batutą p. **Józefa Jurewicza** odegrała szereg utworów muzycznych, zbierając zupełnie zasłużone oklaski. Całość programu spoczywała w rękach prezesa p. **Karola Charwata.**

WIELKIE ZAWODY NARCIARSKIE w Worochcie.

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Oddział w Stanisławowie urządza w dniach: 19 — 20 lutego br. w Worochcie na zakończenie Marszu Huculskim Szlakiem II-giej Brygady Legionów zawody narciarskie w kombinacji norweskiej o II. puchar czarnohorski P. T. T., oraz o nagrodę przechodnią wojewody generała Pasławskiego dla wszystkich zrzeszonych zawodników P. Z. N.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco z uwagi na udział czołowych zawodników polskich.

Na zawody będą zorganizowane z całej Polski pociągi do Worochty a nadto obowiązywać będą 66-procentowe indywidualne zniżki kolejowe.

Komitet honorowy stanowią:

Inż. **BOBKOWSKI** Aleksander, podsekretarz Stanu M. K., prezes P. Z. N. **BUCZEK** Tadeusz, prezes P. T. T., Oddział stanisławowski, członek Zarz. Gł. P. T. T., inż. **FIRICH** Antoni, honorowy prezes P. T. T., Oddział stanisławowski, prof. dr **GOETEL** Walery, prezes Zarządu Gł. P. T. T., wiceprezes Związku Ziem Górskich. płk. **GROSSER** Otton, dyrektor Kolei Państwowych, gen. **KASPRZYCKI** Tadeusz, minister spraw wojskowych, prezes Związku Ziem Górskich, Mgr **KRYGOWSKI** Władysław, wiceprezes Zarządu Gł. P. T. T., przew. Komisji Narciarskiej P. T. T. płk. dypl. **LICHTAROWICZ** Ludwik, sekretarz generalny T. P. H., **LORET** Adam, naczelny dyr. Lasów Państwowych. Gen. **ŁUKOSKI** Kazimierz, Dr **MAJEWSKI** Wacław, przewodn. KMWBPTT. gen. **PASŁAWSKI Stefan,** wojewoda stanisławowski. **PIETRUSKI** Stanisław, dyrektor Funduszu Pracy. Dr **SEYDLITZ** Mieczysław, wicewojewoda stanisławowski. Inż. **SZUBERT** Konrad, dyrektor Lasów Państwowych. pułk. dypl. **ULRYCH** Janusz, minister komunikacji, **WOLSKI** Stefan, starosta powiatowy nadwórniański, gen. dr **ZARZYCKI** Ferdynand, senator, prezes Zarządu Gł. Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, pułk. dypl. **ZIĘTKIEWICZ** Władysław, zastępca dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W.



Czasami zdarza się „nadprogramowy" kozioł, lecz nie psuje on humoru i nie odstrasza od miłego i zdrowego sportu.

Szczegółowych informacyj udziela Sekcja Narciarska P. T. T., Oddział w Stanisławowie, ul. Szydłowskiego 7.

Kwatery dla zawodników bezpłatne. Zgłoszenia imienne zawodników mają być przysyłane do dnia 12 bm. do P. T. T. w Stanisławowie.

Zapisujcie się na członków T. S. L.



KRA NA WIŚLE.

Wskutek dłuższej odwilży lody na Wiśle ruszyły. Obecnie kra spływa całą szerokością rzeki.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie 1 zł., na dalszych stronach 80 groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.